Biblioteka
UMK
Toruń
[redacted]
/12

nie obcinać
zachować układkę

023422

STEFAN CACKOWSKI

MIKOŁAJ KOPERNIK JAKO EKONOMISTA

12

D-954

MIKOŁAJ KOPERNIK JAKO EKONOMISTA

TOWARZYSTWO NAUKOWE W TORUNIU

PRACE POPULARNONAUKOWE NR 12

BIBLIOTECZKA KOPERNIKAŃSKA

Nr 4

TORUŃ 1970

STEFAN CACKOWSKI

MIKOŁAJ KOPERNIK JAKO EKONOMISTA

TORUŃ 1970

Redaktor naczelny
wydawnictw TNT

ARTUR HUTNIKIEWICZ

*

Komisja Wydawnictw Popularnonaukowych

Przewodniczący

ANDRZEJ TOMCZAK

CZŁONKOWIE:

JANUSZ GILAS, FRANCISZEK PEPŁOWSKI, WANDA ZABŁOCKA

*

Projekt obwoluty
oraz opracowanie graficzne

ZYGFRYD GARDZIELEWSKI

WYDANO Z ZASIŁKU
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
W BYDGOSZCZY

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

1019656

Printed in Poland

Czyt.Gł.

K. 3266/70

WSTĘP

Z dotychczasowych badań naukowych dotyczących Mikołaja Kopernika znamy jego wszechstronne zainteresowania, aktywny udział w różnych dziedzinach życia i osiągnięcia twórczej myśli. Poza astronomią interesował się także prawem, administracją i polityką, filologią, poezją i sztuką, historią i geografią, medycyną i matematyką. Wiele uwagi poświęcił również sprawom gospodarczym, którymi zajmował się praktycznie w swej codziennej działalności, jako administrator dóbr kapituły warmińskiej, oraz teoretycznie w rozprawach poświęconych pruskiemu i polskiemu systemowi monetarnemu. Dlatego można mówić o Koperniku jako ekonomiście.

W tej roli Kopernik jest mniej znany. Nie można się jednak dziwić, że Kopernik-ekonomista stoi w cieniu Kopernika-astronoma, w astronomii bowiem wypowiedział się najpełniej, dokonując rewolucji w dotychczasowych poglądach. Skonstruowana przezeń teoria heliocentryczna posiadała znaczenie ogólnoludzkie, a sprawa jej prawdziwości i przyjęcia zaprzątała długo umysły wielu astronomów, przyrodników, matematyków, historyków, filozofów i ideologów, była to bowiem sprawa światopoglądu, o jej zwycięstwo toczyły walkę siły postępu i dlatego znalazła tak silne odbicie w literaturze naukowej i publicystycznej. Kopernikowskie poglądy i działalność w dziedzinie gospodarczej miały natomiast zasięg skromniejszy, dotyczyły jednego tylko kraju, miały na celu rozwiązanie aktualnych trudności jego gospodarki, a w dodatku nie zostały w pełni zrealizowane i dlatego poszły na długo w zapomnienie. Bliższe zapoznanie się z dorobkiem Kopernika w zakresie gospodarczym wskazuje jednak, że i w tej dziedzinie sformułowania jego były śmiałe i oryginalne, a wydobyte na światło dzienne przysparzają mu niemało sławy.

PRZEŁOMOWOŚĆ EPOKI

Kopernik żył w czasach olbrzymiego przewrotu kulturalnego i światopoglądowego w Europie, zwanego Odrodzeniem. Wyrosło ono na gruncie gospodarczego rozwoju krajów zachodniej i środkowej Europy i wzrostu w nich społecznej roli mieszczaństwa.

Najwcześniej zjawiska te wystąpiły w środkowych i północnych Włoszech, gdzie mieszczaństwo w wyniku dochodowego handlu lewantyńskiego, operacji bankierskich w krajach europejskich i rozwoju własnej wytwórczości rzemieślniczej skupiło olbrzymie bogactwa materialne. Objąwszy władzę polityczną w miastach-komunach, rozciągnęło ją także na terytoria seniorów-feudałów i potrafiło obronić przed cesarzem. Ta rola mieszczaństwa północnych i środkowych Włoch w życiu gospodarczym i politycznym rosła już od XII w. Osłabienie stosunków feudalnych w tych rejonach Włoch (po podporządkowaniu feudałów miastom) i szybki rozwój gospodarki miejskiej spowodowały, że pojawiły się tam elementy nowego sposobu produkcji w postaci systemu nakładczego i manufaktury. System nakładczy uzależniał drobnego wytwórcę-rzemieślnika od kupca, który składał zamówienie na określony produkt, dostarczał odpowiednich surowców, płacił za wykonaną pracę i przejmował wyprodukowany towar w całości, kierując go do sprzedaży na rynku z zyskiem dla siebie. Manufaktura natomiast była większym zakładem wytwórczym, w którym zatrudniano jako siły najemne rzemieślników nie posiadających własnych warsztatów oraz stosowano podział pracy, a zysk z produkcji otrzymywał przedsiębiorca-właściciel manufaktury. Były to więc formy produkcji nowe, niefeudalne.

W innych krajach Europy mieszczaństwo nie miało tak korzystnych warunków rozwoju, nie posiadało bowiem władzy politycznej nawet w samych miastach. Pozbawione też było do końca XV w. udziału w handlu pozaeuropejskim. Jego rola gospodarcza stale się jednak zwiększała wraz z rozsze-

rzaniem się kontaktów ekonomicznych między krajami i ze wzrostem gospodarki towarowo-pieniężnej wewnątrz krajów. Ten typ gospodarki kształtował się w krajach zachodniej i środkowej Europy w XV i XVI w. jako wynik rozwoju sił wytwórczych i pogłębiania społecznego podziału pracy, przejawiających się w powstawaniu nowych gałęzi wytwórczości i nowych specjalizacji, zwłaszcza w rzemiośle.

Od końca XV w. pole działalności mieszczaństwa zachodnioeuropejskiego rozszerzyło się wraz z odkryciami geograficznymi i podbojami kolonialnymi, które zwiększyły terytorialny i asortymentowy zakres handlu. Nierównowartościowy handel z koloniami i jednoczesna grabież nowo odkrytych krajów i zamieszkujących je ludów przynosiły ogromne bogactwa, były jednym ze źródeł pierwotnej akumulacji kapitału w Europie, przeznaczanego na rozwój wytwórczości i na zwiększenie obrotów handlowych. Kupcy znający potrzeby rynku, zwłaszcza dalekiego, bankierzy zainteresowani w korzystnych lokatach kapitału, i rzemieślnicy posiadający odpowiednią ilość pieniędzy podejmowali się organizowania produkcji z pominięciem wykształconej w średniowieczu instytucji cechów rzemieślniczych. Kapitał kupiecki tworzył najczęściej system nakładczy i rozproszoną formę manufaktury, opierając się na istniejących drobnych warsztatach rzemieślniczych, których właścicieli uzależnił od siebie. Wzbogaceni rzemieślnicy natomiast zakładali manufaktury scentralizowane, skupiając we własnym zakładzie większą liczbę pracowników najemnych. Oznaczało to rozkład cechów rzemieślniczych, zmianę charakteru feudalnego rzemiosła, do którego wcisnęły się elementy kapitalistycznej produkcji, lepiej przystosowane do nowych potrzeb rynkowych.

Prowadziło to również do zmiany charakteru produkcji z indywidualnego na społeczny i do wykształcenia się układu ekonomicznego, w którym poszczególni wytwórcy i konsumenci stawali się tylko ogniwami złożonej organizacji gospodarczej, związanymi poprzez rynek, rozszerzający swój zasięg terytorialny poza polityczne granice państw. W tych kontaktach rynkowych niezbędnymi czynnikami byli: kupiec jako organizator handlu, a pieniądz jako miernik wartości i środek wymiany towarów. Dla sprostania zwiększonym zadaniom handlu zaczęto tworzyć nowe instytucje, jak giełdy (pierwsza w Antwerpii w 1531 r.), ułatwiające kupcom kontakty i zawie-

1. Praca w mennicy. Według drzeworytu O. Magnusa.

ranie transakcji, oraz banki, zajmujące się obrotem pieniężnym i kredytowaniem operacji handlowych.

Rozwój wytwórczości pociągnął za sobą wzrost miast i mieszczaństwa, a przesunięcie się w związku z handlem zamorskim ośrodków życia gospodarczego nad Atlantyk wysunęło na pierwsze miejsce w gospodarce Europy takie kraje, jak Hiszpanię i Portugalię oraz Anglię, Niderlandy i Francję. Awans ekonomiczny krajów pirenejskich okazał się krótkotrwały, ale pozostałe państwa umiały skorzystać z wytworzonej koniunktury; poczęły rozwijać własny przemysł i handel, co doprowadziło do umocnienia gospodarki i stworzyło możliwość wpływania na profil gospodarczy krajów słabszych. Z szeregu przodujących gospodarczo krajów Europy zaczęły ustępować natomiast Włochy i Niemcy, związane z tradycyjnymi kierunkami handlu.

Zmiany w zakresie rzemiosła i handlu oraz wzrost skupisk miejskich wpłynęły też na przeobrażenia w gospodarce wiejskiej, która przystosowywała się organizacyjnie i produkcyjnie do potrzeb zwiększonego rynku. W krajach Europy zachodniej zmiany organizacyjne przyczyniły się do wytworzenia

chłopskich gospodarstw towarowych średniej wielkości, użytkowanych w formie dzierżawy za czynsz pieniężny, oraz powstania (z wyjątkiem Francji) szlacheckiego folwarku, opartego na pracy najemnej. Natomiast w Europie wschodniej, a więc także w Polsce – do wykształcenia gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, opartej na pełnym poddaństwie chłopów i darmowej pracy przymusowej. Jako linię podziału panowania tych dwóch typów stosunków produkcji w gospodarce wiejskiej przyjmuje się tradycyjnie rzekę Łabę. Przystosowanie produkcyjne rolnictwa do potrzeb rynku polegało na upowszechnianiu na zachodzie upraw roślin przemysłowych, warzywnych i winorośli, na rozszerzaniu sadownictwa i na rozwoju hodowli owiec dla produkcji wełny, a na wschodzie – na wzroście towarowej produkcji, przede wszystkim zbożowej, a ponadto hodowlanej i leśnej. Produkcja rolnictwa zachodnioeuropejskiego nastawiona była głównie na zaspokojenie konsumpcyjnych i surowcowych potrzeb rynku wewnętrznego, natomiast rolnictwo wschodnioeuropejskie produkowało towary dla rynku zagranicznego, dla miast i przemysłu zachodniej Europy.

Oparcie produkcji na surowcach zagranicznych i konieczność zbywania własnych towarów na rynkach obcych wysunęły potrzebę stosowania określonej polityki gospodarczej przez państwo, gdyż średniowieczne korporacje gospodarcze nie były już zdolne jej prowadzić. W czasach Kopernika, a więc na początku XVI w., polityka ta, nazwana merkantylizmem, dopiero rodziła się; jej sformułowanie teoretyczne nastąpiło później, po zebraniu pewnej sumy doświadczeń. W nazwie nowej polityki tkwi podkreślenie roli kupca (łac. *mercator*). Merkantylizm był pierwszym systemem poglądów ekonomicznych wskazującym cele i środki działalności gospodarczej. Głosił zasadę, że podstawą bogactwa jest ilość kruszców i pieniędzy kruszcowych znajdujących się w kraju, że dla ich ściągnięcia trzeba rozwijać handel zagraniczny z przewagą eksportu nad importem (tzw. czynny bilans handlowy), zalecał stosować protekcyjną politykę wobec własnej wytwórczości, dostarczającej towarów na rynki zagraniczne, i wobec importu surowców potrzebnych do produkcji, a prohibicyjną w stosunku do wywozu kruszców i surowców oraz do napływu obcych towarów.

2. Szlachta sprzedająca zboże w porcie gdańskim. Według miedziorytu z planu Gdańska J. B. Homana z początku XVIII w.

czątkach XVI w. oraz uznanie kruszcu i pieniądza kruszcowego za bogactwo podniosły znaczenie problemów monetarnych, przede wszystkim sprawy jakości monet. Nie wysunięto jednak w tych sprawach konkretnego planu poza postulatem dobrej monety. Nowa, niefeudalna teoria pieniądza nie wykształciła się jeszcze, choć już tworzyły się jej przesłanki w praktycznej działalności gospodarczej. Dość nowatorskie poglądy Mikołaja Oresmé (Oresmiusza), francuskiego uczonego i doradcy królewskiego z początku drugiej połowy XIV w., nie znalazły uznania w warunkach przewagi feudalnej ekonomiki i feudalnej władzy. Wydrukowanie jego traktatu w 1483 r., a przez to udostępnienie go szerszym kręgom społeczeństwa, wskazywałoby na wzrost zainteresowań spra-

wami monetarnymi, na podjęcie dyskusji o funkcjach i wartości pieniądza i o polityce monetarnej państwa.

Gospodarczy rozwój Europy w XV–XVI w. objął także Polskę. Wzrost zaludnienia, postępy osadnictwa wiejskiego i miejskiego, zwiększenie wytwórczości rzemieślniczej i produkcji rolnej były podstawą rozszerzania się od XV w. gospodarki towarowo-pieniężnej i kształtowania się rynku wewnętrznego w naszym kraju. Potrzeby miast i rzemiosła powodowały silne dążenie do przechodzenia gospodarki wiejskiej na produkcję towarową środków konsumpcji i surowców. Producent wiejski, głównie chłop czynszowy, był jednocześnie chętnym nabywcą artykułów rzemieślniczych. Przy zwiększonej masie towarów i liczbie transakcji wymiennych między producenta i konsumenta wciskał się kupiec jako pośrednik. Interesy rzemiosła i kupiectwa były chronione przez przepisy prawne i korporacje zawodowe (cechy rzemieślnicze, gildie kupieckie). Miasta większe i ważniejsze bogaciły się dzięki posiadanym specjalnym uprawnieniom gospodarczym, jak np. połączone z przymusem drożnym prawo składu, czyli obowiązek wystawienia towarów na sprzedaż przez obcych kupców, czy prawo bicia monet. Rosło też bogactwo mieszczan, zwłaszcza kupców. Ci ostatni stawali się często w XVI w. organizatorami produkcji w formie systemu nakładczego. Także niektórzy z majstrów-rzemieślników – mimo reglamentacji produkcji przez cechy – rozszerzali swoje warsztaty, zależnie od potrzeb rynku, do przedsiębiorstw typu manufaktury, wykorzystując w nich pracę innych majstrów cechowych oraz rzemieślników pozacechowych, tzw. partaczy, przez co zostały naruszone monopole cechów. Nie były to jednak w Polsce zjawiska powszechne i trwałe i nie osłabiły panującego, feudalnego sposobu produkcji.

Od połowy XV w. daje się odczuć wpływ rynku zagranicznego na gospodarkę Polski. Zapotrzebowanie miast i przemysłu zachodnioeuropejskiego na artykuły konsumpcyjne i surowce stworzyło korzystną koniunkturę eksportową dla polskiego rolnictwa. Wspólne dążenie miast położonych na szlaku wiślanym i feudałów zainteresowanych w handlu morskim towarami rolniczymi doprowadziło do pokonania w wojnie trzynastoletniej (1454–1466) Krzyżaków, utrudniających ten handel. Uzyskanie bezpośredniego dostępu do morza wpłynęło przyśpieszająco na rozwój towarowej produkcji rolni-

czej, koncentrowanej w nowo zakładanych folwarkach pańszczyźnianych. Organizowanie folwarków kosztem ziemi chłopskiej, przeznaczanie ich produkcji głównie na eksport, dążenie feudałów do samowystarczalności majątków ziemskich i pomijanie kupców krajowych (z wyjątkiem gdańszczan) jako pośredników w handlu eksportowym towarami szlacheckimi ograniczało zakres działalności innych warstw społecznych, głównie chłopstwa i mieszczaństwa, a przez to nosiło zarodki upadku gospodarczego miast i rynku wewnętrznego. Wprowadzenie systemu folwarczno-pańszczyźnianego zmieniło też sytuację prawno-ekonomiczną chłopów, co znalazło wyraz w zaostrzaniu poddaństwa (np. statut piotrkowski z 1496 r.), w przekazaniu feudałom pełnego sądownictwa nad chłopami w 1518 r. i we wzroście chłopskich obciążeń materialnych zgodnie z potrzebami folwarków (np. konstytucja bydgosko-toruńska z 1520 r. w sprawie pańszczyzny). Negatywne strony systemu folwarczno-pańszczyźnianego w dziedzinie społecznej wystąpiły więc już u jego zarania, a w dziedzinie ekonomicznej dały się wyraźnie zaobserwować dopiero w końcu XVI w., co szczególnie odczuły miasta.

W rosnącym handlu eksportowym Polski, w którym głównym przedmiotem wywozu były produkty gospodarki wiejskiej, ważną rolę odgrywały miasta leżące nad dolną Wisłą i Bałtykiem. Znajdujące się w ich zasięgu rynkowym Prusy Królewskie i Warmia, gdzie żył i działał Mikołaj Kopernik, były silnie związane z gospodarką towarowo-pieniężną. Bliskość rynku zbytu, gwarantującego producentom wiejskim sprzedaż zboża za pieniądze, utrzymywała na wsi pruskiej i warmińskiej system czynszowy. Gospodarstwa chłopskie były tu duże, 2–3 włókowe (33–50 ha), i prowadziły produkcję towarową, z którą same wychodziły na rynek. Opóźniało to rozwój systemu folwarczno-pańszczyźnianego, na co złożyły się również duże zniszczenia materialne i wyludnienie tych ziem, spowodowane przez częste i niszczycielskie wojny z Krzyżakami w XV i na początku XVI w., oraz konieczność odbudowy gospodarki wiejskiej. W okresie działalności gospodarczej Kopernika główną powinnością chłopów był czynsz pieniężny, a folwarki pańskie korzystały z pracy najemnej. Istnienie wielu dużych majątków królewskich i miejskich w Prusach Królewskich, a kościelnych na Warmii, gdzie tamtejsi biskupi wykupywali posiadłości szlacheckie, powodowało słabszy atak

feudałów na ziemię i na prawa chłopskie. Ale i tu miało miejsce zwiększanie powinności odrobkowych i pogarszanie praw chłopskich, wyrażające się w przytwierdzeniu chłopów do ziemi, utrwalonym prawnie przez ustawy lokalne z lat 1526–1529, głównie zaś przez wspólną dla całych Prus (także Książęcych) i Warmii ustawę z 1529 r., uchwaloną na sejmiku w Malborku. Była to odpowiedź na antyfeudalne ruchy chłopskie i plebejskie z lat poprzednich.

Państwo polskie nie prowadziło w czasach Kopernika polityki gospodarczej chroniącej wytwórczość rzemieślniczą, gdyż klasa panująca zainteresowana była w niskich cenach na artykuły przemysłowe, popierała import towarów i chętnie je nabywała bezpośrednio w portach, do których dostarczała produkty swego gospodarstwa. To stanowisko szlachty polskiej znalazło odbicie zarówno w niskich cłach na towary importowane, jak również w zwiększanym eksporcie surowców rolnych, hodowlanych i leśnych oraz w narzucanych już w XV w. miastom tzw. taksach wojewodzińskich, czyli taryfach cen maksymalnych na artykuły przemysłowe i usługi rzemieślnicze świadczone przez mieszczan. Zajęło się natomiast szlacheckie państwo sprawami monetarnymi ze względu na rolę pieniądza w stosunkach rynkowych. Zainteresowanie to było wynikiem nacisku szlachty i mieszczan, zwłaszcza kupców, na władzę państwową w kierunku ujednolicenia systemu pieniężnego w państwie, uporządkowania obiegu pieniędzy i ustanowienia dobrej, wartościowej monety. A w tym zakresie było wiele do zrobienia, bo w państwie były trzy systemy pieniężne – polski, litewski i pruski (tzn. Prus Królewskich), a w obiegu znajdowało się wiele rodzajów monet o różnej wartości i różnej względem siebie relacji; poza tym miało miejsce psucie monet, czyli pogarszanie ich wartości przez zmniejszanie zawartości kruszcu. Przeszkadzało to rozwojowi kontaktów handlowych z kupcami zagranicznymi i przynosiło straty kontrahentom na rynku krajowym oraz właścicielom ziemskim, których dochody z feudalnej renty czynszowej przez to obniżały się. Problemy pieniężne stały się w Polsce aktualne od początku XVI w. Były one szczególnie ważne dla Prus Królewskich i Warmii, dzielnic mocno związanych gospodarczo z rynkiem i posiadających silny ekonomicznie i politycznie stan mieszczański. Wiele czynników było zainteresowanych tu w dobrym pieniądzu, a kontakty handlowe z innymi dziel-

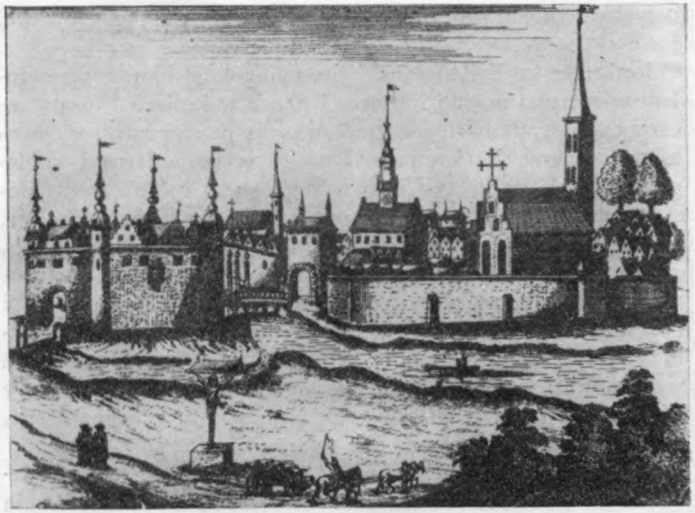

3. Widok Lidzbarka w XVII w. Według miedziorytu z dzieła J. K. Hartknocha, *Alt und neues Preussen*, Lipsk 1684

nicami państwa wysuwały na czoło sprawę upodobnienia systemu pieniężnego pruskiego do polskiego, sprowadzenia ich do łatwo przeliczalnych relacji. Była to jednak również sprawa integracji Prus i Warmii z Koroną i dlatego napotykała opór ze strony zwolenników autonomii tych dzielnic.

Przeobrażenia w zakresie sił wytwórczych i przede wszystkim w stosunkach produkcji, dokonane w Europie w XV i XVI w., wysunęły na czoło zainteresowaną w tych przemianach warstwę mieszczańską. Doszedłszy do znaczenia gospodarczego nowe mieszczaństwo zaczęło kształtować nowy, odpowiadający mu światopogląd. Były to zapatrywania odmienne od poglądów głoszonych przez feudalnych ideologów i instytucje, głównie przez Kościół, który podporządkował sobie w średniowieczu oświatę, naukę i kulturę i wywierał silny wpływ na politykę i gospodarkę. Ascetyczny pogląd na życie, narzucony feudalnemu społeczeństwu, wpływał hamująco na dążenia ekonomiczne miast i mieszczan, stąd działanie ich w kierunku zmiany dotychczasowych poglądów i narodziny

nowej ideologii, jaką był humanizm w jego renesansowej formie.

Odrodzenie, czyli Renesans, było, najogólniej biorąc, przewrotem w szeroko pojętej kulturze i nauce w krajach Europy zachodniej i środkowej, uwarunkowanym przez rozwój elementów postępowych (kapitalistycznych) w gospodarce i społeczeństwie. A zatem czas jego występowania był różny dla poszczególnych krajów, zasięg ograniczony do tych terytoriów, na których wystąpiły przejawy nowego sposobu produkcji, a nasilenie – uzależnione od stopnia zaawansowania postępowych przemian społecznych i gospodarczych. Związaną z tymi przemianami kulturę Odrodzenia cechuje wszechstronność zainteresowań człowiekiem, przyrodą i życiem, pojmowanym w sposób ziemski i świecki. Renesansowy przewrót ideowy i kulturalny przejawił się w trzech postaciach: w humanizmie, w naukach przyrodniczych i w reformacji.

Humanizm stał się światopoglądem postępowej części społeczeństwa, zrywającej ze średniowiecznym sposobem myślenia i życia. Człowieka i jego sprawy stawiał w centrum zainteresowań, podkreślał jego nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze, jego prawo do wolności myśli, słowa i działania, do pełnego wykorzystania dóbr materialnych, do budowania własnego losu i szczęścia. A więc całkowite uznanie życia ziemskiego, odrzucenie ascetycznych ideałów, krytyka dotychczasowych autorytetów umysłowych, religijnych i politycznych, przekonanie, że człowiek własnym rozumem i doświadczeniem może poznać otaczający go świat. W tych poglądach tkwiły jednak zadatki elitaryzmu kultury Odrodzenia, którą mogli tworzyć ludzie posiadający wiedzę, talent, energię i majątek; ci ostatni bezpośrednio lub pośrednio przez mecenat nad twórcami. Nowe humanistyczne poglądy, wyrażane w artystycznej formie w literaturze i sztuce, głoszone w rozprawach naukowych i traktatach politycznych, docierały do ludzi związanych z tymi dziedzinami działalności, były przez nich przyjmowane i dalej rozpowszechniane.

W naukach przyrodniczych i ścisłych zmiany obejmowały przedmiot i metodę badań. W wyniku tego naukowe osiągnięcia były skuteczną formą walki ze średniowieczną, feudalną ideologią i scholastyczną nauką. Myśl i wiedza wyzwalały się spod władzy teologii, odrzucano przesądy, krytykowano uznawane teorie. Rozwijała się empiryczna (doświadczalna) meto-

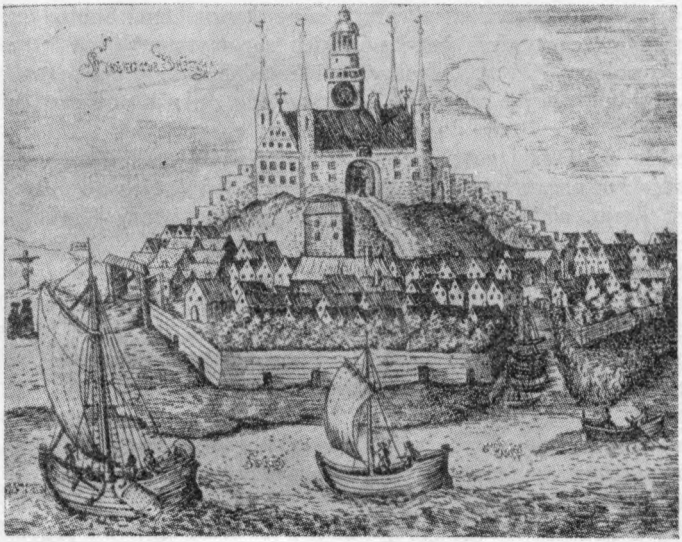

4. Widok Fromborka w XVII w. Według miedziorytu z dzieła J. K. Hartknocha, *Alt und neues Preussen*, Lipsk 1684

da badań. Zebrany w toku spostrzeżeń i doświadczeń materiał spowodował, że wiele dotychczasowych poglądów i pojęć trzeba było odrzucić i zastąpić je nowymi. Godziło to w podstawy naukowe średniowiecznej, feudalno-kościelnej ideologii. Nauki przyrodnicze i ścisłe miały też duże znaczenie praktyczne dla rozwoju gospodarki, gdyż wykorzystanie ich osiągnięć prowadziło do wzmożenia sił wytwórczych, czyli do dalszego potęgowania zmian w kierunku postępu. Liczne projekty machin i urządzeń technicznych wykonane przez Leonarda da Vinci, są przykładem możliwości praktycznego zastosowania naukowych rozważań i ustaleń.

Wpływ humanizmu i nauk przyrodniczych na umysłowość Kopernika jest niewątpliwy, o czym świadczą jego zainteresowania, stosunek do życia i działalność naukowa. Natomiast ruch reformacyjny, zapoczątkowany w drugim dziesięcioleciu XVI w., nie wpłynął na ukształtowane już poglądy Kopernika, jednak jego humanistyczny światopogląd pozwalał mu na

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

utrzymywanie serdecznej przyjaźni z kanonikiem Skultetem, znanym ze śmiałych antykatolickich zapatrywań.

Do połowy XV w. Odrodzenie i humanizm były zjawiskami włoskimi, ale już od drugiej połowy tego stulecia nowe prądy i hasła przenikały do innych krajów europejskich. Dotarły także do Polski za pośrednictwem Polaków studiujących na włoskich uniwersytetach i Włochów przybywających do naszego kraju, niekiedy – jak Filip Buonacorsi, zwany Kallimachem – zmuszonych do emigracji z powodu swych nowatorskich przekonań. Renesansowe i humanistyczne idee szerzyły się głównie w środowiskach intelektualnych, na Uniwersytecie Krakowskim, na dworze królewskim i w otoczeniu możnych panów, a także wśród bogatego mieszczaństwa. I tak z inicjatywy Kallimacha w końcu XV w. zostało założone Nadwiślańskie Towarzystwo Naukowe, którego członkowie, wywodzący się z tych warstw społecznych, prowadzili dysputy na różne tematy z pozycji antyscholastycznej i antyfeudalnej.

Na taki okres swego żywego zainteresowania nowymi prądami i zmiany stosunku do nauki przypadły studia uniwersyteckie młodego Mikołaja Kopernika. W latach 1491–1495 studiował na słynnej wówczas nie tylko w kraju, ale także w całej Europie, Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie. Uczęszczał na Wydział Sztuk Wyzwolonych, który był szeroko pojętym przygotowaniem do właściwych studiów kierunkowych na innych wydziałach. Tu zapoznał się z naukami matematycznymi i z astronomią, z dorobkiem starożytnej nauki i myśli oraz z nowymi tendencjami światopoglądowymi. Wśród profesorów i uczniów Uniwersytetu Krakowskiego znajdowało się wówczas wielu przedstawicieli bardzo aktywnego w życiu gospodarczym stanu mieszczańskiego, a nawet chłopskiego. Byli to ludzie zdolni, o szerokich zainteresowaniach, silnie powiązani ze sprawami ludzkimi, społeczeństwem i gospodarką. Nie zainteresowani w trwałości ustroju feudalnego, chętnie przyjmowali humanistyczne spojrzenie na świat i nowe metody badawcze, występowali przeciw staremu światopoglądowi i scholastycznej nauce, rozwijali nową ideologię i naukę, które miały służyć człowiekowi. Takimi byli: Grzegorz z Sanoka i Wojciech z Brudzewa, Marcin Król z Żurawicy i Stanisław Bylica z Olkusza, Wawrzyniec Korwin i Jan Ursinus. W tej atmosferze entuzjazmu dla nauki oraz walki no-

Jawor

wych idei ze starymi ukształtowały się zainteresowania i postawa światopoglądowa Kopernika, obudził krytycyzm i przeświadczenie o możliwości nowych ustaleń naukowych.
Zapalony do nauki młody bakałarz i adept stanu duchownego wyjeżdżał dwukrotnie w latach 1496–1501 i 1501–1503 na dalszą naukę do Włoch, ojczyzny humanizmu. W czasie pierwszego pobytu studiował w Bolonii prawo kościelne i świeckie, potrzebne jako przygotowanie do udziału w życiu publicznym, do którego się sposobił za radą swego protektora, biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego. Poznawał także na wykładach znanego uczonego Dominika Novary astronomię wraz z naukami pomocniczymi (matematyką, geometrią, trygonometrią), studiował grecką literaturę i język pod kierunkiem humanisty Antoniego Urceo, zwanego Codro, słuchał filozofii materialisty Piotra Pomponazzo oraz próbował malarstwa u Franciszka Francii Raiboliniego. Świadczy to o wszechstronności zainteresowań i uzdolnień Kopernika. W czasie drugiego pobytu we Włoszech studiował medycynę w Padwie i uzyskał doktorat prawa kanonicznego w Ferrarze. Zajmował się też nieprzerwanie astronomią, która stała się głównym przedmiotem jego zainteresowań naukowych.
Na początku XVI w. Włochy weszły w okres późnego renesansu. Nauka i humanistyczna myśl zdobywały coraz szersze uznanie i zasięg. Ogarniały też inne kraje europejskie. Ze znanych twórców i myślicieli żyli i działali wówczas wielcy artyści Leonardo da Vinci, Rafael Santi, Michał Anioł i Tycjan, polityk i historyk Mikołaj Machiavelli, a poza Włochami wielki humanista Erazm z Rotterdamu, Tomasz More (Morus), Jan Reuchlin, Marcin Luter.
Pobyt w ojczyźnie Renesansu i humanizmu wpłynął na rozszerzenie wiedzy, ugruntowanie metody badawczej i ukształtowanie umysłowości Mikołaja Kopernika. Stał się on nie tylko biernym uczestnikiem renesansowego przewrotu umysłowego i światopoglądowego, ale przez swe badania w dziedzinie astronomii i gospodarki, których wynikiem były nowa teoria budowy Wszechświata i prawa rządzące obiegiem pieniężnym, przyczynił się do postępu myśli ludzkiej.

W KRĘGU POLSKICH SPRAW GOSPODARCZYCH

Studia krakowskie i włoskie oraz nawiązane kontakty z nowym ruchem intelektualnym dostarczyły Kopernikowi formalnej wiedzy z dziedziny matematyki, astronomii, prawa i medycyny, ukształtowały jego poglądy i wdrożyły umiejętność, czyli metodę poznawania zjawisk przyrodniczych i społecznych.

Wiedza wyniesiona ze studiów nie dotyczyła więc bezpośrednio spraw gospodarczych. Mógł tylko Kopernik podczas pobytu we Włoszech, kraju wówczas – na przełomie XV i XVI w. – przodującym w operacjach handlowych i bankierskich oraz w produkcji rzemieślniczej i zamożności mieszczan, poczynić pewne obserwacje funkcjonowania rynku, zastanawiać się nad związkiem między gospodarką a stanem politycznym i kulturalnym miast włoskich, ale bezpośrednio w sprawach gospodarczych udziału nie brał i nie zajmował się nimi. Nauka ekonomii nie istniała jeszcze jako osobna dyscyplina. Jej elementy mieściły się w systemie prawa świeckiego i kościelnego, były przedmiotem prawno-etycznych i religijno-moralnych rozważań pisarzy starożytnych i średniowiecznych (Arystoteles, Tomasz z Akwinu). Z tego punktu widzenia rozpatrywano np. problem fiskalnych uprawnień władców i instytucji feudalnych, zagadnienia cen, zysku, pracy, wynagrodzenia i procentów od pożyczek. A więc wykształcenie prawnicze Kopernika mogło być jednym ze źródeł jego własnych poglądów ekonomicznych. Była to jakby teoretyczna przesłanka do praktycznego rozwiązywania problemów ekonomicznych.

Badania nie wyjaśniły dotąd, czy Kopernik znał nowszą literaturę traktującą o sprawach pieniężnych, jak np. wspomnianego Oresmiusza. W Kopernikowskich traktatach nie ma o tym wzmianki, ale niektóre sformułowania są bliskie poglądom francuskiego pisarza. Dodajmy, że w czasie pobytu we Włoszech miał Kopernik możność zapoznania się z nimi, gdyż były już wydrukowane i na pewno zainteresowały Wło-

chów zajmujących się operacjami handlowo-bankierskimi.
Niektóre poglądy na sprawy gospodarcze mógł Kopernik zapożyczyć i ze świeckiej literatury pięknej średniowiecza, przetłumaczył bowiem na język łaciński greckie listy pisarza bizantyjskiego z VII w., Teofilakta Symokatty, listy „moralne, wiejskie i miłosne" (opublikowane w 1509 r. w Krakowie), które zdaniem samego Kopernika miały charakter praw i przepisów do urządzenia życia. Spotkał się w nich z sądem, zapewne nie odosobnionym, że pomyślny stan kulturalny kraju zależy od rozwoju jego gospodarki. Tę myśl zamieścił później Kopernik w swej rozprawie o monecie.
O zainteresowaniu się Kopernika sprawami gospodarczymi zadecydowały jednak nie teoretyczne wiadomości, ale praktyka życia codziennego. Jego działalność praktyczna i pisarska w tej dziedzinie pojawiła się wraz z objęciem funkcji publicznych w kapitule warmińskiej, zwłaszcza na stanowisku administratora dóbr kapitulnych, sprawowanym w latach 1516–1519 i 1520–1521. Zetknął się wtedy z potrzebami gospodarki wiejskiej, głównej podstawy ekonomiki feudalnej, i z problemami rynkowo-handlowymi, w których istotną rolę odgrywał pieniądz. Majątki kapitulne, producent masowego towaru – zboża, wobec małej chłonności rynku lokalnego, spowodowanej słabością miast warmińskich, wychodziły z tym towarem na rynek pozadzielnicowy, gdzie spotykały się ze skomplikowanym systemem pieniężnym i z wielką różnorodnością monet znajdujących się w obiegu.
Pieniądze były wówczas kruszcowe, przeważnie srebrne, rzadziej złote, z dodatkiem miedzi. Pochodziły z różnego czasu i z wielu mennic, które często świadomie wybijały monety ze stopu gorszego, niż przewidywało prawo, tj. zawierającego mniejszy procent czystego kruszcu. Zresztą także ustawodawstwo polskie w sprawach monetarnych przewidywało emisję monet o stale zmniejszającej się zawartości srebra. Takie pieniądze nazywano podszacowanymi lub podwartościowymi, ponieważ ich wartość nominalna, wyrażona przez wybity na nich stempel, była wyższa niż zawartość kruszcu. Jostus Ludwik Decjusz, sekretarz króla Zygmunta Starego i jego doradca w sprawach pieniężnych, w swoim traktacie z 1526 r., przedstawiającym zasady projektu reformy monetarnej w Polsce, wyliczył 17 grup rodzajów monet krążących współcześnie na rynku krajowym. Obok monet polskich, koronnych, wy-

bitych w XVI w. za królów Aleksandra Jagiellończyka (1501–1506) i Zygmunta Starego (1506–1548), kursowały także monety polskie stare, z poprzednich wieków, a także pieniądze litewskie, pruskie (Prus Królewskich), czeskie, węgierskie, wołoskie, śląskie i krzyżackie (stare i współczesne). Część z nich nazwał Decjusz dobrymi, tj. wybijanymi z dobrego stopu, zawierającymi odpowiednie do wagi i wartości nominalnej ilo-

5. Półgrosz koronny (a) z 1507 r. i półgrosz świdnicki (b); awers i rewers, w powiększeniu

ści kruszcu. Ale były też pieniądze złe, „fałszywe i podrobione", o małej zawartości kruszcu lub małej wadze, w czym przodowały monety świdnickie. Były to półgroszki, wybijane w Świdnicy na Śląsku za wiedzą króla czeskiego Ludwika Jagiellończyka od 1517 r., naśladujące – w wizerunku orła i korony – półgroszki koronne Zygmunta Starego (por. ryc. 5),

ale zawierające o około 1/4 mniej srebra. Wprowadzane masowo przez kupców na rynek polski, przynosiły straty kontrahentom handlowym oraz skarbowi państwa, gdzie trafiały z racji podatków i opłat. Król próbował przeszkodzić ich napływowi przez zakazy handlu ze Śląskiem, co nie dało pozytywnych rezultatów.

Zamęt w stosunkach pieniężnych na ziemiach polskich pogłębiał brak jednolitego systemu monetarnego. Korona, Litwa i Prusy Królewskie miały odrębne systemy, o złożonej względem siebie relacji. W Prusach Królewskich prawo bicia monet opartych na dawnej stopie krzyżackiej, w której podstawową jednostką wagową (w czasach Kopernika około 192 gramy) i liczeniową (= 20 groszy = 60 szelągów = 720 denarów) była grzywna chełmińska, miały oprócz króla i stanów także miasta Toruń i Gdańsk. Prawa mennicze przyznawał stanom pruskim akt inkorporacyjny z 6 marca 1454 r., a miastom nadał je król Kazimierz Jagiellończyk w osobnych przywilejach: dla Gdańska 22 maja 1457 r., a dla Torunia 26 sierpnia tegoż roku. Pieniądze wybijał także Elbląg, opierając się na postanowieniach aktu inkorporacyjnego; praw menniczych jednak nie otrzymał. Nie związany przepisami prawnymi, a wykorzystujący stanowisko wielkiego i bogatego miasta, produkował Elbląg pieniądze ze względów prestiżowych i dla zysku. Monety elbląskie były więc jakby prywatne, ale krążyły w obiegu, powiększając zamęt.

Odrębny system pieniężny posiadały też Prusy krzyżackie, będące od pokoju toruńskiego z 1466 r. w stosunku lennym do Polski. Jakość monet zakonnych, wybijanych w mennicy królewieckiej, ulegała stałemu pogarszaniu. Miało to niekorzystny wpływ na stosunki pieniężne w Polsce ze względu na wzajemną swobodę handlu na ziemiach obu państw, polskiego i krzyżackiego. W wyniku operacji handlowych zła moneta krzyżacka wciskała się do obiegu i kursowała w Polsce na równi z innymi monetami. Ponieważ w latach 1480–1524 nie były czynne mennice miast Prus Królewskich, napływało do tej dzielnicy dużo monet zakonnych i one były tu głównym czynnikiem pogarszania się stosunków pieniężnych. Zakon bowiem świadomie wprowadzał na rynek polski, a więc także i do Prus Królewskich, fałszywe i podszacowane pieniądze, czego dowodem są tzw. tippelgrosze, wybijane przez wielkiego mistrza Albrechta w czasie wojny z Polską w 1520 r., i pu-

szczone w obieg w dużej ilości. Polska broniła się przed ich napływem przez edykty królewskie (1520 i 1522 r.), zabraniające handlu z ziemiami zakonnymi.

Pogarszanie się pieniądza odczuwano bardzo silnie w Prusach Królewskich, bo właśnie wartość monet pruskich spadała szybciej niż innych. Zwrócił na to uwagę już Kopernik,

6. Szelągi z czasów Kazimierza Jagiellończyka (powiększenie): a) toruński (awers i rewers), b) gdański (rewers), c) elbląski (rewers)

podając w swym memoriale o sprawach monetarnych, że w czasach bitwy grunwaldzkiej bito z jednej grzywny wagi czystego srebra, połączonej z odpowiednią ilością miedzi, $149\frac{1}{3}$ szelągów, a w czasach jemu współczesnych z tej samej grzywny bito aż 900 szelągów, czyli 6 razy więcej. A więc w ciągu stu lat poprzedzających wystąpienie Kopernika zawartość kruszcu w monetach pruskich spadła o około 83%.

Było to wynikiem polityki menniczej Krzyżaków. Spadek wartości monety pruskiej był szybszy i głębszy niż polskiej, w tym samym bowiem czasie obiegowa moneta koronna, półgrosz, straciła na wartości około 40%.

Spadek wartości monet odczuwano bardzo dotkliwie w Prusach Królewskich i na Warmii także dlatego, że w gospodarce tych dzielnic pieniądz odgrywał dużą rolę. Był on potrzebny i w transakcjach wymiennych na rynkach lokalnych, w których uczestniczyli także chłopi czynszownicy, i w handlowych stosunkach dużych miast ze szlachtą i kupcami obcymi, i w szlacheckim handlu towarami gospodarki wiejskiej, i w płaceniu przez chłopów renty feudalnej. Dla właścicieli ziemskich nie było obojętne, w jakiej monecie otrzymywali czynsz, bo na przykład w 1 grzywnie płaconej w szelągach krzyżackich sprzed 1467 r. dostawali 31 gramów srebra, w szelągach elbląskich sprzed 1480 r. około 20 gramów, a w groszach Albrechta sprzed 1519 r. tylko 14 gramów tego kruszcu. W istniejącym chaosie monetarnym orientowali się tylko kupcy, a zyskiwali spekulanci, natomiast szlachta i chłopi niejednokrotnie tracili dużo, bo nie znali wartości stale pogarszanych monet.

Druga połowa XV i początek XVI w. to czasy rozwijającej się gospodarki towarowo-pieniężnej i formowania się szerokiego rynku wewnętrznego w Polsce, opartego na wzrastającej produkcji wiejskiej i miejskiej. Rozszerzająca się wymiana między dzielnicami kraju i różnymi działami gospodarki była hamowana przez niejednolitość systemu pieniężnego oraz przez różnorodność znajdujących się w obiegu pieniędzy i skomplikowany sposób ich przeliczania. Istniała więc obiektywna, społeczna potrzeba uregulowania spraw monetarnych w całym kraju. Zajmowały się nią sejmy polskie od 1501 r. oraz sejmiki szlacheckie. Stany pruskie radziły nad tym problemem już w 1504 r. na zjeździe w Malborku. Zatem były to sprawy żywo obchodzące społeczeństwo. Musiały interesować one także Kopernika, który z racji pełnionych funkcji administracyjnych był odpowiedzialny za stan majątkowy kapituły warmińskiej, a ponadto jako bystry obserwator życia, dostrzegał ujemne skutki chaosu monetarnego dla całej gospodarki.

Mikołaj Kopernik brał udział w dyskusjach nad zagadnieniami pieniężnymi, prowadzonych na zjazdach stanów pru-

skich (Prus Królewskich), w których uczestniczył jako delegat kapituły warmińskiej. Powierzano mu tę godność zapewne ze względu na posiadane wykształcenie prawnicze i z racji zajmowanych stanowisk w kapitule, które dawały mu orientację w sprawach politycznych i gospodarczych. W czasie dyskusji zabierali głos zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy reform monetarnych, spotykał się więc Kopernik z różnymi opiniami w sprawach pieniężnych. Rzecznikami reformy byli możni panowie świeccy i duchowni oraz szlachta i średnie mieszczaństwo; te warstwy najbardziej odczuwały brak stabilizacji monetarnej, przynoszącej im straty. Dlatego opowiadali się za uzdrowieniem stosunków monetarnych w całym państwie tak, aby nie było różnorodnej i złej monety, oraz za przystosowaniem pruskiego systemu pieniężnego do polskiego, żeby sposób przeliczania był prosty. Natomiast stary patrycjat, reprezentujący duże miasta (Gdańsk, Toruń i Elbląg), chociaż był zainteresowany w ustanowieniu dobrej monety, to sprzeciwiał się skasowaniu odrębnego systemu pieniężnego Prus Królewskich i centralizacji bicia monet, bo za tym musiałoby nastąpić odebranie dotychczasowych uprawnień menniczych, z których wielkie miasta ciągnęły spore zyski. Idea unii monetarnej Prus i Polski, do której zmierzał król, też nie była dla nich do przyjęcia, bo oznaczała nie tylko większą łączność ekonomiczną Prus i Warmii z innymi ziemiami polskimi, ale także większą zależność i ograniczenie dotychczasowych uprawnień gospodarczych, zwłaszcza prawa bicia monet. Nie kusiła przedstawicieli tych miast nawet perspektywa zdobycia szerokiego rynku polskiego, bo wiedzieli, że i tak handel polski będzie się kierował ku portom morskim.

Kopernik stanął po stronie zwolenników reformy systemu pieniężnego w Prusach, wyrażając interesy nowego mieszczaństwa, z którego pochodził, i feudałów, do których z racji swego stanowiska kościelnego należał. W literaturze wskazano na zbieżność poglądów monetarnych Kopernika ze stanowiskiem średnich kręgów mieszczaństwa jego rodzinnego Torunia.

Udział Kopernika w polskich sprawach gospodarczych poznajemy z jego własnych pism. Najważniejsze miejsce zajmują w nich sprawy monetarne. Poświęcił im autor dużo uwagi i rozpatrzył wnikliwie od strony teoretycznej, historycznej i praktycznej. Pisma te, powstałe w latach 1517–1528, znamy

tylko z odpisów i tłumaczeń, nierzadko w formie skróconej, co utrudnia badania nad nimi. Najczęściej nazywa się je traktatami lub rozprawami Kopernika o monecie, ale analiza treści zachowanych przekazów wskazuje, że stanowią one właściwie kolejne redakcje jednej rozprawy. Można uszeregować je następująco:

1. „Rozmyślania" (*N. C. Meditata*) z 1517 r.
2. „Sposób bicia monety" (*Modus cudendi monetam*) z 1519 r., znany też w krótszej redakcji jako „Traktat o monetach" (*Tractatus de monetis*).
3. „O szacunku monety" (*De estimatione monete*) z 1522 r.
4. „Rozprawa o biciu monety" (*De monete cudende ratio*) z 1528 r.

W ten sposób traktat, naszkicowany w 1517 r., dojrzewał w okresie urzędowej dyskusji nad sprawami monetarnymi, prowadzonej na zjazdach stanów Prus Królewskich i Warmii, niekiedy z udziałem posłów wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, do pełnej redakcji w 1528 r. Przysłuchując się dyskusji, Kopernik konkretyzował swoje spostrzeżenia i uwagi, doskonalił argumentację i wypracował praktyczne sposoby uzdrowienia stosunków monetarnych w Prusach i dostosowania pruskiego systemu pieniężnego do systemu polskiego. Zrozumienie problemów pieniężnych przyszło mu tym łatwiej, że posiadał wykształcenie matematyczne i prawnicze oraz praktyczną wiedzę ekonomiczną. Dla innych sprawy te nie były tak proste, o czym świadczy fakt, że Kopernik musiał w specjalnym liście tłumaczyć je kanonikowi Feliksowi Reichowi, udającemu się w 1527 r. z ramienia kapituły warmińskiej na sejmik generalny pruski do Elbląga, gdzie problemy monetarne miały być rozważane. List ten (*Felici Reich. De moneta*) stanowi kolejny dowód wnikliwego zajęcia się Mikołaja Kopernika sprawami reformy monetarnej.

Nie wiemy, czy pierwsza redakcja traktatu, pochodząca z 1517 r., była wynikiem samotnych rozważań autora (jakby wskazywał tytuł), czy został do jej napisania zachęcony przez kogoś. Natomiast przygotowanie drugiej, ulepszonej redakcji rozprawy w 1519 r. nastąpiło prawdopodobnie na życzenie stanów Prus Królewskich. Miała to być podstawa do dyskusji na zjeździe. Jednak rozpoczęta w tym roku wojna z Krzyżakami odwlokła publiczne odczytanie rozprawy i dyskusję nad nią do 1522 r. W roku tym, 21 marca, na zjeździe stanów

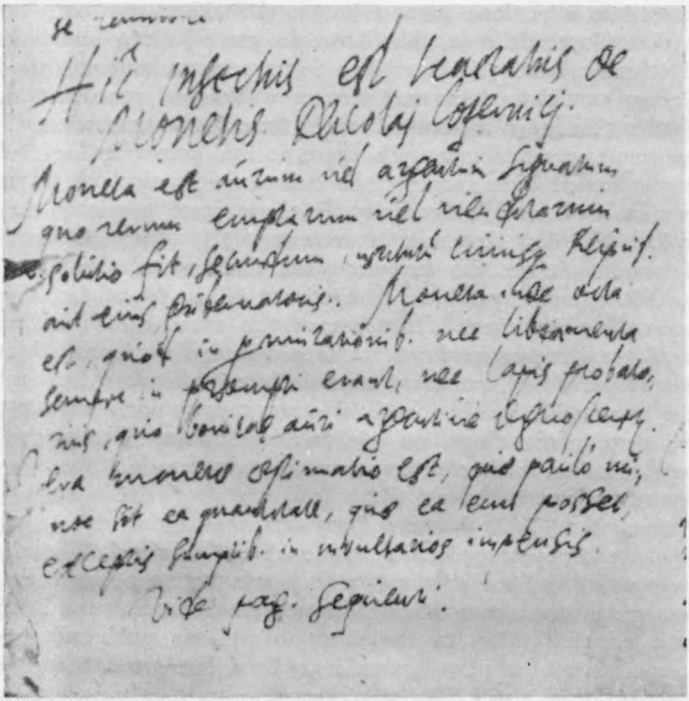

7. Początek rozprawy M. Kopernika, *Tractatus de monetis*, wpisanej do recesu zjazdu stanów pruskich (z Archiwum Toruńskiego)

w Grudziądzu Kopernik przedstawił swoje poglądy na sprawę monetarną i jej reformę, zawarte w kolejnej redakcji, opatrzonej tytułem *O szacunku monety*. Treść traktatu wpisano do recesu (protokołu) zjazdu, dając mu niejako sankcję stanów.

W latach następnych doszła jeszcze jedna okoliczność, która wzmogła potrzebę ogólnopolskiej reformy i unifikacji monetarnej. Był nią hołd pruski w 1525 r., poddający świeckie już księstwo pruskie, po sekularyzacji zakonu krzyżackiego, w lenno Polsce i zobowiązujący jego władcę, księcia Albrechta, do unii monetarnej z Polską. Reforma została rze-

czywiście uchwalona przez sejm piotrkowski w październiku 1526 r. Poprzedziło ją opublikowanie przez Jostusa Ludwika Decjusza, doradcę królewskiego i mincerza, traktatu analizującego stan stosunków monetarnych w Polsce i przedstawiającego zasady ich naprawy. Proponowane w tym traktacie rozwiązanie spraw monetarnych, idące po linii życzeń króla, który traktował bicie monety jako ważne źródło dochodu, wywołało w Prusach głosy krytyczne, do których przyłączył się także Mikołaj Kopernik, reprezentujący poglądy śmielsze i racjonalniejsze. To krytyczne stanowisko znalazło wyraz w liście stanów pruskich do Decjusza (*Epistola ad Ludovicum Decium, civem Cracoviensem, de monete restitucione 1526 per Consiliarios Prussie*). Redakcję tego listu przypisuje się Kopernikowi, ponieważ zawarte tam myśli dowodzą dużej znajomości rzeczy i są bliskie sformułowaniom przedstawionym przez niego na zjeździe stanów w Grudziądzu w 1522 r. Jest to dowód aktywnego zajmowania się Kopernika sprawami monetarnymi.

Jednocześnie król Zygmunt Stary wzmagał nacisk na Prusy, by przyjęły postanowienia ogólnopolskiej reformy. W tych warunkach na początku 1528 r. powstała kolejna, najpełniejsza redakcja traktatu Kopernika w sprawach pieniądza. Nie ma jednak śladów, by dyskutowano nad nią publicznie na posiedzeniach sejmiku generalnego Prus Królewskich (ustanowionego w 1526 r.), który sprawą reformy monetarnej zajął się poważnie i 7 lipca tegoż roku przyjął dla całych Prus polską stopę menniczą z 1526 r.

Kopernik brał nadal udział w posiedzeniach sejmiku generalnego Prus Królewskich, radzącego jeszcze do 1530 r. nad realizacją przyjętej już reformy. Nie znamy treści jego wystąpień, możemy jednak przyjąć, że działał na rzecz wprowadzenia w życie podjętych uchwał, reforma bowiem spełniała niektóre jego postulaty, a przede wszystkim eliminowała złą monetę z obiegu, zmniejszała ilość rodzajów kursujących monet i ujednolicała system pieniężny Prus i Polski. Nie pisał już Kopernik traktatów w tej sprawie, ale postarał się, by biskup warmiński Maurycy Ferber, przewodniczący sejmiku generalnego Prus Królewskich, sprowadził na posiedzenie sejmiku w 1529 r. nowe monety. Ciekawy to sposób stworzenia podstawy do dyskusji i zarazem argument na rzecz reformy.

Sprawy monetarne na sejmikach Prus Królewskich, podno-

szone głównie przez duże miasta, tracące dochody z mennic, ucichły w 1530 r. po edykcie królewskim, zabraniającym kursowania monet starych sprzed 1498 r., a zezwalającym tylko na obieg monet wybitych na podstawie reformy z lat 1526–1528 w mennicach królewskich, księcia pruskiego oraz Gdańska, Torunia i Elbląga.

Za swoje czternastoletnie (1517–1530) zabiegi wokół reformy monetarnej nie doczekał się Kopernik wdzięczności. Przeciw niemu skierowało się niezadowolenie miast, pozbawionych dochodów z praw menniczych. Chociaż reformę przeprowadzono na innych podstawach, to uważano Kopernika, nie bez racji, za głównego jej sprawcę. Ten niechętny stosunek znajdował wyraz w ośmieszaniu osoby gorliwego rzecznika idei uzdrowienia stosunków pieniężnych. Uczynili to mieszczanie elbląscy, którzy w karnawałowym pochodzie w 1531 r. nieśli karykaturalną kukłę fromborskiego myśliciela. Były to już czasy reformacji, szerzącej się wśród mieszczan, więc tego rodzaju „zabawa" mogła mieć także podłoże religijne, tym bardziej że w podobny sposób potraktowano i inne osoby stanu duchownego. Ale Kopernika wyśmiewano nie tylko za katolicyzm, lecz i za jego uporczywą walkę o reformę monetarną, tak niepopularną w tym mieście, uzurpującym sobie prawa mennicze.

Rozprawy teoretyczne i zabiegi Kopernika około reformy monetarnej stanowiły tylko jeden z odcinków jego działalności gospodarczej. Były to sprawy istotne, ponieważ dotyczyły interesów dzielnicy i całego państwa oraz wszystkich grup ludności. Ale Kopernik był także administratorem dóbr kapituły warmińskiej, zatem stan gospodarki w zarządzanym majątku, potrzeby materialne kapituły i poszczególnych gospodarstw, dochód z różnych działów gospodarki i położenie prawno-ekonomiczne ludności ten dochód tworzącej musiały go interesować znacznie częściej niż zagadnienia monetarne. Własnoręczne zapiski Kopernika z lat 1516–1521 przedstawiają go jako zapobiegliwego administratora majątku i dochodów kapituły oraz własnych, troskliwego gospodarza, starającego się o pełne zagospodarowanie ziemi przez osadników, i rozumnego w doborze środków ekonomicznych rządcę.

Dobra kapitulne, zorganizowane w jednostki administracyjno-gospodarcze, zwane komornictwami, położone w okręgu fromborskim, olsztyńskim i melzackim (Melzak, obecnie Pie-

niężno), obejmowały w 1521 r. około 3850 łanów (ponad 64,5 tys. ha), z czego aż 94% przypadało na komornictwa olsztyńskie i melzackie, nad którymi zarząd powierzano administratorowi kapitulnemu. Władza administratora obejmowała nie tylko zarządzanie gospodarką tak dużego majątku, rozdzielonego na liczne gospodarstwa chłopskie i folwarczne i prowadzącego wielokierunkową produkcję, ale także sądownictwo nad mieszkańcami wsi i miast, nadzór nad urzędami, wymiar i ściąganie podatków, sprawy kościelne oraz troskę o stan obronny, a między innymi zaopatrywanie zamku olsztyńskiego w broń, amunicję, żywność i inne potrzeby. Uprawnienia te wynikały ze zwierzchniej władzy feudalnej (jako właściciela ziemi) i terytorialnej (sprawowanie części władzy państwowej) kapituły warmińskiej. A więc funkcje administratora były ważne i odpowiedzialne.

Jako administrator dóbr starał się Kopernik o zwiększenie liczby rolników, stwarzał korzystne warunki osadnictwa przez stosowanie ulg w opłatach i udzielanie zwolnień od ciężarów w okresie zagospodarowywania, zaopatrywał nowych gospodarzy w inwentarz żywy i narzędzia pracy, polepszał warunki gospodarowania przez wprowadzanie czynszowej formy renty feudalnej zamiast uciążliwych robocizn, które były często przyczyną zbiegostwa chłopów. Ten proces komutacji (zamiany) powinności stosowano w dobrach kapitulnych jako środek polityki osadniczej już przed Kopernikiem. Miało to korzystny wpływ nie tylko na rozwój wsi, ale także na ożywienie rzemiosła i gospodarki miast.

Czy taka działalność była potrzebna? Dotychczasowa znajomość stosunków gospodarczych na Warmii w XV i XVI w. dyktuje odpowiedź twierdzącą. Otóż Warmia została mocno zniszczona w czasie wojny trzynastoletniej (1454–1466). Kolejna wojna polsko-krzyżacka w latach 1478–1479, zwana wojną księżą (o uznanie przez króla polskiego biskupem warmińskim Mikołaja Tungena), pogłębiła ruinę gospodarczą, tak że po jej zakończeniu prawie co drugi łan ziemi kapitulnej w komornictwie olsztyńskim leżał odłogiem, nie miał gospodarza i nie był uprawiany. Stosowanie przez kolejnych administratorów wskazanych wyżej warunków zasiedlania dało pozytywne rezultaty w postaci znacznego zmniejszenia łanów pustych: w 1500 r. było ich w komornictwie olsztyńskim około 25%.

 Warmia jednak, otoczona z trzech stron posiadłościami krzy-

żackimi, była bardzo często nękana rabunkowymi napadami wychodzącymi z ich terytorium, cieszącymi się zapewne poparciem lokalnych urzędników zakonnych. Kapituła warmińska w liście z 22 lipca 1516 r. do Króla Zygmunta Starego, pisanym przy współudziale Kopernika, stwierdziła, że w ciągu ostatnich siedmiu lat Warmia i jej mieszkańcy byli napastowani „ogniem i mieczem, napadami i rozbojami", mimo że nie było wojny. Tym bardziej podkreślić należy skuteczność polityki osadniczej, dzięki której liczba łanów pustych w komornictwie olsztyńskim zmniejszyła się w 1519 r. do 10% ogólnego areału. Było to również zasługą talentów administratorskich Kopernika. W czasie kolejnej wojny polsko-krzyżackiej w latach 1519–1521, prowadzonej ze strony Krzyżaków w sposób bardzo niszczycielski, nastąpiła dalsza ruina gospodarcza Warmii. W 1521 r. w dobrach kapitulnych było zniszczonych i nie zagospodarowanych 43% łanów, a w dobrach biskupich łany puste stanowiły 47%. A więc niemal połowa ziemi była znów wyłączona z produkcji. Polityka osadnicza, prowadzona na zasadach wypracowanych wcześniej i stosowanych praktycznie przez Kopernika i jego następców na urzędzie administratorskim, doprowadziła w 10 lat po zakończeniu działań wojennych do zagospodarowania 11% łanów pustych. Przy dużych stratach materialnych i ludnościowych można to uznać za poważne osiągnięcie, wskazujące, że zastosowane środki ekonomiczne były właściwe i skuteczne. Z Kopernikowskich notatek, dotyczących akcji osadniczej (*Locationes mansorum desertorum*) wynika, że na Warmii osiedliło się sporo chłopów z Mazowsza, przyczyniając się do polonizacji tej dzielnicy.

Z praktyki administracyjno-gospodarczej Kopernika i z konieczności uregulowania cen na artykuły pierwszej potrzeby powstały też jego uwagi o stosunku między ceną chleba i ceną zboża, zawarte w tak zwanej olsztyńskiej taksie chlebowej (*Panis coquendi ratio*) z 1531 r. Jest to ostatni ślad czynnego zajmowania się przez Kopernika sprawami gospodarczymi. W latach późniejszych ograniczał się do rzadkich wizytacji dóbr kapitulnych.

Tradycja łączyła z nazwiskiem Kopernika powstanie w wielu miastach Prus Królewskich i Warmii urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Miał on uczestniczyć w ich projektowaniu lub realizacji. W świetle nowszych badań pogląd ten nie da

się utrzymać. Nie zmniejszy to zasług Kopernika, które i bez tego były wystarczająco duże.

Zebrane powyżej uwagi dowodzą, że Mikołaj Kopernik tkwił mocno w kręgu polskich spraw gospodarczych i uczestniczył w rozwiązywaniu aktualnych trudności. Jego poglądy i działanie cechuje zrozumienie zjawisk i procesów ekonomicznych oraz konsekwencja i użyteczność proponowanych rozwiązań czy praktycznych zastosowań.

POGLĄDY KOPERNIKA NA SPRAWY MONETARNE

Myśli Kopernika w sprawach monetarnych, stanowiące główną część jego poglądów ekonomicznych, zrodziły się z przyczyn czysto gospodarczych i praktycznych, zarówno partykularnych – chodziło o dochody kapituły, jak i ogólnych – dotyczących handlu. W teoretycznej części rozprawy o monecie ustalił Kopernik szereg ogólnych pojęć dotyczących istoty pieniądza, jego wartości i funkcji, i zarazem określił swoje stanowisko wobec zagadnień pieniężnych. Było to potrzebne dla zrozumienia samego przedmiotu rozważań. Autor użył tu zróżnicowanych określeń, które ściśle sformułował i wyraził w sposób prosty i zrozumiały, przestrzegając ustalonego ich znaczenia, co sprawiło, że wykład jest przejrzysty i nie zawiera niejasności. Dodatkowe wyjaśnienia przekazane listownie kanonikowi Reichowi na jego prośbę nie dotyczą tych spraw, lecz rachunkowych wyliczeń zawartości kruszcu w monecie pruskiej.

Pieniądzem – wówczas tylko kruszcowym – nazwał Kopernik „znaczone złoto lub srebro, którym się płaci ceny rzeczy kupnych i sprzedażnych, stosownie do postanowienia każdego państwa lub władcy". Znaczone było „pięczęcią publiczną, która ma określać sprawiedliwą ilość zawartego złota lub srebra i być rękojmią wiary publicznej"; czyli stempel na monecie miał wzbudzać do niej zaufanie. Oznaczanie monet było – zdaniem Kopernika – potrzebne tym bardziej, że były sporządzane ze stopu kruszcu szlachetnego z innym metalem dla zapewnienia im odpowiedniej wielkości i trwałości fizycznej oraz dla zapobieżenia wykupowi na przetopienie. Stempel, określający rodzaj monety, eliminował niewygodę stałego ważenia pieniędzy i określania w nich ilości i czystości (próby) kruszcu, co nie było sprawą prostą. Tak rozumiany pieniądz jest kategorią historyczną, bo powstał dla ułatwienia wymiany towarów na określonym etapie jej rozwoju.

W pieniądzu rozróżniał Kopernik wartość i szacunek. W a r t o ś ć zależy od ilości i jakości zawartego w monetach krusz-

cu, a więc od dobroci stopu metalu, z którego zostały sporządzone. Jest to wartość wewnętrzna, przez którą pieniądz sam staje się towarem i dzięki której można nabywać za niego towary. Wartość ta według Kopernika powinna być stała i niezmienna, tak jak wielkości miar wagowych, liniowych i objętościowych. Rozumiał jednak Kopernik zmienność wartości metalu, zwłaszcza zmianę stosunku srebra do złota, i dlatego proponował, aby „raz na dwadzieścia pięć albo więcej lat monetę odnawiać".

a *b*

8. Monety koronne po 1526 r. (powiększenie): a) grosz (awers i rewers) b) ternar (rewers)

Szacunek monety oznaczał w ujęciu Kopernika jej wartość nominalną, nadaną przez stempel z ustanowienia zwierzchności państwowej. Dobra moneta powinna mieć szacunek, czyli wartość nominalną, równą wartości rzeczywistej materiału, z którego została sporządzona. Jednak moneta może być szacowana wyżej lub niżej od tej wartości. Kopernik uznawał wartość szacunkową, nominalną, za sprawiedliwą i słuszną wtedy, gdy była wyższa od wartości materiału pieniężnego tylko o wydatki mennicze, czyli o koszty produkcji monet. Różnicę tę uzupełnić miał wyrażony na monetach stempel, który w tym przypadku dodawał „materiałowi godności", czyli powiększał wartość materiału.

Wartość wewnętrzna monet spadała – zdaniem Kopernika – wówczas, gdy były sporządzone ze złego stopu, zawierającego mniejszą ilość kruszcu szlachetnego niż wskazywał szacunek, gdy nie posiadały odpowiedniej wagi już od chwili wyjścia z mennicy lub z powodu zużycia w obiegu, oraz gdy wystąpiły oba te powody łącznie. Oznaczało to „spodlenie" mo-

nety, gdyż wskazane czynniki powodowały pogorszenie substancji pieniężnej, zmniejszenie ilości kruszcu, przy zachowaniu szacunku, czyli wartości nominalnej. Konsekwencją tego było zmniejszenie siły nabywczej pieniądza, konieczność płacenia większej kwoty pieniędzy za dany towar.

Ten pogląd Kopernika na istotę i wartość monet wskazuje na jego stosunek do panujących współcześnie teorii pieniądza. W średniowieczu były znane dwie teorie zajmujące się powyższymi sprawami: nominalistyczna i metalistyczna, czyli substancjonalna. Każda z nich wyprowadzała wartość pieniędzy z innego źródła: nominalistyczna z ustanowienia prawnego, czyli z czynników pozapieniężnych, metalistyczna zaś z materiału pieniężnego, czyli z samego pieniądza.

9. Monety pruskie (Prus Królewskich) po 1528 r. (awers i rewers – powiększenie): a) grosz, b) szeląg

Teoria nominalistyczna głosiła, że stempel nadany przez władzę lub władcę określa wartość monety. Była to wartość nominalna, którą Kopernik nazwał szacunkiem. Ustanowiona arbitralnie, najczęściej wyżej od wartości kruszcu znajdującego się w monecie, określać miała siłę nabywczą pieniądza, stosunek, w jakim miał być on wymieniany na in-

ne towary. Praktyka dowolnego ustalania kursu monety była stosowana w średniowieczu bardzo często we wszystkich krajach. Fakt, że w obiegu kursowały monety o jednakowej wartości nominalnej, wyrażonej przez stempel i nazwę, a o różnej zawartości kruszcu lub o niejednakowym ciężarze i były przyjmowane jako równowartościowe, uzasadniał nominalistyczną teorię.

Nominaliści wyprowadzali swoje poglądy z rozpatrywania pieniądza tylko jako środka cyrkulacji, pośrednika w wymianie towarów. Nie posiadający wartości substancjonalnej pieniądz nie mógł być miernikiem wartości innych towarów. Kopernik, podkreślając zależność wartości monet od zawartego w nich kruszcu, a nie od stempla, był przeciwny teorii nominalistycznej, a więc odmawiał władcy prawa dowolnego ustanawiania wartości nominalnej monet. Określał nawet ściśle, jaka powinna być ta wartość, czyli szacunek. Powinna równać się wartości rzeczywistej kruszcu zużytego do produkcji i wydatkom menniczym, które kształtowały się wówczas w wysokości około 8%, a obejmowały głównie wynagrodzenie za pracę produkcyjną, kierownictwo i nadzór. W tym przypadku stwierdzenie Kopernika, że stempel przydaje niejako wartości monecie nie jest nominalistycznym poglądem, bo nie wola władcy, lecz wydatki związane z produkcją monet, w tym także praca, warunkowały szacunek monety. Stempel stwierdzał tylko, że niedobór kruszcu w stosunku do wartości nominalnej jest akurat mniejszy o wydatki mennicze, że nie ma tu dowolności. Dzisiaj rozumiemy, że praca tworzy wartość towarów. Czy rozumiał to już Kopernik? W każdym razie nie rozwijał tego zagadnienia dalej, ale pracy z wydatków menniczych nie wyłączał.

Teoria metalistyczna, czyli substancjonalna, głosiła zależność wartości monet od zawartego w nich kruszcu. Postulowała istnienie pieniądza pełnowartościowego, sporządzonego z dobrej substancji (materiału), mającego niezmienną zawartość kruszcu. Tylko taki pieniądz, mający wartość sam z siebie, może spełniać na rynku rolę miernika wartości innych towarów, może być gromadzony jako skarb czasowy nie dla celów estetycznych, ale ekonomicznych. Metaliści wyprowadzali swoje poglądy z obserwacji pieniądza w jego funkcji miernika wartości. W okresie rozwijającego się w XV–XVI w. handlu międzynarodowego, wzrostu roli kre-

dytu w gospodarce i początków merkantylistycznej polityki teoria metalistyczna zyskiwała coraz więcej zwolenników wśród warstw związanych z gospodarką towarowo-pieniężną, rynkową, co widać w dążeniu do stabilizacji pieniądza i polepszenia monety w różnych krajach. Dążenie takie wystąpiło także w Polsce. Popierał je Kopernik i uzasadniał teoretycznie dowodami z życia, co wskazuje, że był zwolennikiem teorii substancjonalnej, jako bardziej zgodnej z postępem gospodarczym niż teoria nominalistyczna. Teoria substancjonalna stanowiła we wczesnym okresie merkantylizmu podstawę bulionizmu, czyli utożsamiania pieniądza z kruszcem. Późniejsze handlowe operacje bezgotówkowe, w których występuje tylko znak pieniężny i pieniądz umowny, rachunkowy, wykazały błędność teorii metalistycznej, spełniła ona jednak pozytywną rolę w rozwoju gospodarki i kształtowaniu się nowożytnych teorii pieniądza.

Kopernik związany z postępowymi elementami i teoriami gospodarczymi występował też przeciw d o m i n i a l n e j teorii pieniądza, wynikającej z nominalizmu. Władcy i instytucje feudalne, wykorzystując teorię nominalistyczną o prawie określania wartości monet, uczynili z prawa bicia monety zyskowne źródło dochodów. Zmniejszanie zawartości kruszcu w nowych monetach i „wywoływanie" z obiegu starych, dobrych monet w celu przetopienia dawało owe zyski. Polityka wprowadzania do obiegu pieniędzy o tej samej nazwie, tym samym stemplu i wartości nominalnej, ale o znacznie mniejszej zawartości kruszcu była uprawiana także w Polsce. Stosowali ją władcy oraz instytucje posiadające prawa mennicze, w tym także miasta pruskie: Gdańsk, Toruń i nielegalnie Elbląg. Na przykład półgrosze koronne Kazimierza Jagiellończyka z 1456 r. zawierały 1,184 grama srebra, takież półgrosze z 1492 r. miały 0,689 grama, a półgrosze Zygmunta Starego z 1507 r. już tylko 0,387 grama tego kruszcu. Stany pruskie biły w latach 1454–1457 w mennicy toruńskiej szelągi ze srebra bardzo dobrej, według ówczesnego sposobu oznaczania, dwunastej próby, a miasta pruskie od 1457 r. wypuszczały taką samą liczbę szelągów z grzywny znacznie gorszego srebra, mniej niż czwartej próby. Pogarszaniu ulegały też inne monety kursujące na ziemiach polskich; np. grosze krzyżackie, których bardzo dużo napływało na Warmię i do Prus Królewskich, bito od 1492 r. ze srebra próby $8^1/_3$,

10. Trojak pruski (Prus Królewskich) z 1535 r. (awers i rewers – powiększenie)

w 1520 r. ze srebra próby piątej, a w 1521 r. nawet ze srebra próby pierwszej, czyli prawie miedziane.

Kopernik rozumiał ten mechanizm działania i prawidłowo oceniał przyczyny i skutki. Nie wahał się też wystąpić przeciwko traktowaniu pieniądza z fiskalnego punktu widzenia, przeciwko pochodzącym z bicia monet zyskom władców i miast. Dał temu wyraz najpełniej w liście stanów pruskich do Decjusza, mówiąc, że „panujący prawie nie powinien oczekiwać żadnej korzyści z wyrobu monety, ani nie może jej znać bez niepowetowanej szkody Rzeczypospolitej". Zysk króla oznacza stratę dla państwa i społeczeństwa. Wśród poszkodowanych przez fiskalną politykę menniczą wymienił Kopernik „nieświadome spraw monetarnych pospólstwo", czyli szerokie rzesze niższych warstw społecznych, oraz wszystkich żyjących z rocznych dochodów, a więc zapewne i szlachtę pobierającą czynsze od chłopów. Straty szlachty wynikające z pogarsza-

nia się jakości monet wskazaliśmy wyżej (s. 26). Moneta zła jest w mniemaniu Kopernika zgubna; korzystają tylko „złotnicy i ci, co się na szlachetnych kruszcach znają", wychwytują bowiem monety dobre, przetapiają je i kruszec uzyskany sprzedają drożej. Natomiast moneta dobra jest korzystna dla kraju i dla wszystkich stanów.

Kopernik otwarcie krytykował zwolenników traktowania bicia monety jako źródła zysków, oświadczając, że chcą skarb królewski „powoli wypróżnić, a nie wzbogacić, Rzeczpospolitą osłabić, a nie wesprzeć". Opinię o dogodności lichej monety podtrzymywać będą „zagrożeni utratą zysku, którym dotychczas dozwolono bić monetę, bo z bicia monet osiągają zyski, żadnej zaś straty". Do nich należały też miasta pruskie mające prawo emisji monet. Te odważne ataki na prawa mennicze miast pruskich spowodowały wrogie nastawienie bogatego patrycjatu do Kopernikowego projektu reformy, a odmawianie królowi praw zysku z bicia monety mogło być przyczyną nieprzyjęcia go do realizacji. Przyjęto projekt Decjusza, zachowujący prawo monarchy do zysku, który przy denarach

i trzeciakach wynosić miał około 20%, przy 8% kosztów produkcji (bez kruszcu). Przy groszach zysk wynosił tylko około 6%, a koszty produkcji około 19%. Według projektu Decjusza szacunek monety (wartość nominalna) miał pokrycie w około 70% w wartości materiału pieniężnego, w około 8% w wydatkach menniczych, a około 20% było bez pokrycia i stanowiło zysk władcy. Tu więc nominalistyczna i dominialna teoria występują wyraźnie. Stąd też krytyczny ton redagowanego przez Kopernika listu stanów pruskich do autora zrealizowanego projektu reformy: „w jakiż to bowiem sposób stać się może, aby ze stopionej starej monety była wybijana nowa z zyskiem monarchy i korzyścią ludności?". Te dwie rzeczy wykluczają się. A dalej uwaga, że „nadmierny szacunek nie może znowu tak bardzo wspierać, czyli wzmacniać wartości, lecz brak srebra dopełni się ilością groszy, czy monarcha chce, czy nie chce", czyli że za jakiś towar trzeba będzie płacić tyle groszy, aż wartość zawartego w nich kruszcu zrówna się z wartością towaru. I to jest prawo obiektywne, niezależne od działających podmiotów.

Sporo zamieszania w interpretację monetarnych poglądów Kopernika wprowadziły jego wzmianki o wpływie ilości monet na ich wartość. Wywołało to spór o stosunek autora tych myśli do ilościowej (kwantytatywnej) teorii pieniądza. Według tej teorii siła nabywcza pieniędzy jest odwrotnie proporcjonalna do ich ilości znajdującej się w obiegu. Wynika to ze stosunku ilości pieniędzy do ilości towarów na rynku: im większa masa pieniędzy, tym wyższa jest cena towarów, czyli za towar trzeba zapłacić więcej pieniędzy. Jest to teoria błędna, zakłada bowiem, że wartość towarów wyrażona przez cenę tworzy się dopiero na rynku po zetknięciu się z popytem, reprezentowanym przez ilość pieniędzy. Tymczasem wartość towarów powstaje w toku produkcji, jest bowiem ucieleśnioną w towarze społeczną pracą wytwórców. A więc na rynek towar wkracza już z oznaczoną ceną, która jest pieniężnym wyrażeniem jego wartości, aczkolwiek istnieją w praktyce różnice między wartością a ceną, uwarunkowane określoną polityką gospodarczą.

Wielu historyków i ekonomistów uważa Kopernika za reprezentanta, a nawet twórcę teorii ilościowej, ale jest też wielu przeciwników tego poglądu. Odpowiedź znajdujemy u samego Kopernika. W rozprawie o monecie mówił on o stosunku

ilościowym pieniędzy do zapasów surowego kruszcu, stanowiącego istotny składnik materiału pieniężnego, a nie o stosunku do masy towarów. Krótko też wspomniał, że po uzyskaniu praw menniczych przez miasta pruskie „zwiększyła się ilość monet, ale nie ich dobroć" i wówczas sama „mnogość" monety obniżała jej szacunek. I w radach praktycznych o przeprowadzeniu reformy przestrzegał, „aby się wystrzegano zbytniej ilości monet". Na pierwszy rzut oka widać rzeczywiście zależność między ilością i wartością monet, przy czym chodzi tu o wartość nominalną (szacunek) i siłę nabywczą. Ale w rze-

11. Monety pruskie (Prus Królewskich) po 1528 r. (awers i rewers): a) denar, b) szóstak

czywistości w pierwszym przypadku chodzi o utrzymanie równowagi między kruszcem w pieniądzach i kruszcem w sztabach, „bo gdy zbyt wiele srebra na monetę się przebije, wzrasta ponad miarę zapotrzebowanie na surowe srebro, wtedy obniża się szacunek monety, za monetę bowiem nie mogę nabyć wtedy takiej ilości srebra, jaką ona sama zawiera, i znajduję dla siebie większą korzyść, gdy przetopię i zniszczę monetę". Ponieważ ze względu na swoje właściwości kruszec był środkiem tezauryzacji, czyli gromadzenia jako skarb, dlatego przebicie na monety nadmiernej jego ilości spowoduje, że ludzie chcący mieć go w czystej postaci będą wychwytywali monetę na przetopienie i w ten sposób zrealizują swoje chęci posiadania kruszcu. Kopernik wiązał też sprawę ilości pieniędzy z ich jakością, bo – jak to wykazał na przykładzie monety pruskiej – wybijano coraz więcej monet wówczas, gdy zmniejszano w nich zawartość kruszcu. I to jest sens „ilościowe-

go" poglądu Kopernika. Ceny rosną, a wartość nabywcza pieniędzy spada, bo w obiegu znajduje się duża ilość pieniędzy złych, niepełnowartościowych, wszystko bowiem „podnosi się lub spada w cenie w zależności od jakości monety". Nie można więc Kopernika, który wielokrotnie podkreślał zależność wartości monet od zawartego w nich kruszcu, uważać za rzecznika ilościowej (kwantytatywnej) teorii pieniądza.

12. Monety gdańskie po 1530 r. (awers i rewers – powiększenie): a) trojak, b) grosz

Kopernik znał kilka f u n k c j i pieniądza. W rozprawie o monecie pieniądz występuje wyraźnie jako miernik wartości, środek cyrkulacji i środek tezauryzacji (jako skarb). Są też w niej ślady znajomości funkcji pieniądza jako ś r o d k a p ł a t n i c z e g o i p i e n i ą d z a ś w i a t o w e g o, ale autor nie rozwijał ich. Funkcję pieniądza jako ś r o d k a c y r k u l a c j i wymienił Kopernik na pierwszym miejscu już w określeniu istoty monety. Monetą, czyli pieniądzem, „się płaci ceny rzeczy kupnych i sprzedażnych", pieniądz jest „koniecznią potrzebą" w procesie wymiany. Pośrednicząc w trans-

akcjach kupna-sprzedaży pieniądz jest zarazem „miarą powszechną szacowań", spełnia funkcję miernika wartości towarów, wyrażając ich ceny. Spełnia ją przez swoją wartość wewnętrzną, substancjonalną, określoną zawartością kruszcu. Dla pieniądza jako miernika wartości żądał Kopernik stałości, jednolitości i dobrej jakości. Służyć temu miała przygotowywana reforma monetarna, której oddał się z zapałem i całą swoją wiedzę i doświadczenie poświęcał jej przez 14 lat.

Funkcje i rolę pieniądza rozpatrywał Kopernik w płaszczyźnie ekonomicznej na przykładzie konkretnego środowiska historycznego, mianowicie Prus Królewskich. W części historycznej traktatu o monecie oraz w historycznych wywodach w listach przedstawił autor losy monety pruskiej jeszcze od czasów krzyżackich. Wskazując na stałe pogarszanie się jakości monet i na ekonomiczne skutki tego procederu, doszedł Kopernik do sformułowania prawa złego pieniądza. Wyraził je kilkakrotnie, a najpełniej w zdaniu stwierdzającym błąd popełniony w Prusach, „kiedy do dawnej, lepszej monety, pozostawionej w obiegu, wprowadzono nową, gorszą, która nie tylko zaraziła dawną, ale że tak powiem, z obiegu ją wypędziła". Podobny pogląd wyrażano w kupieckich kręgach Torunia. Wypieranie monety dobrej przez złą następuje w ten sposób, że „złotnicy i ci, co się na szlachetnych kruszcach znają" wybierają spośród rozmaitych monet dawne, lepsze, przetapiają je i sprzedają srebro, „otrzymując od nieświadomego pospólstwa więcej srebra w mieszanej monecie". Czynią to zawsze i tak długo, jak długo w obiegu znajdują się monety dobre i złe. Istota samego zjawiska i mechanizm jego działania zostały tu zrozumiale przedstawione. A więc, jeśli w obiegu znajdują się monety o jednakowej nazwie, ale o różnej zawartości kruszcu, wówczas przez działalność ludzi zainteresowanych monety lepsze znikają, są przetapiane lub wywożone za granicę, a w obiegu pozostają tylko monety złe, czyli monety gorsze wypierają te lepsze ze szkodą dla gospodarki i społeczeństwa jako całości. Zjawisko to znane było i przed Kopernikiem, wskazywali na nie ludzie mający do czynienia z obiegiem pieniężnym, jak np. kupiectwo toruńskie, ale dopiero Kopernik przez obserwację i analizę historii pieniądza uznał te fakty za prawidłowość ekonomiczną oraz sformułował i objaśnił jako prawo.

Przez długi czas prawo to nosiło jednak nie imię Kopernika, ale późniejszego od niego angielskiego pisarza ekonomicznego z drugiej połowy XVI w. Greshama, który w dodatku o prawie tym nie mówił tak bezpośrednio. Odkryto to prawo w jego pracach w połowie XIX w., gdy rozprawa Kopernika nie była jeszcze publicznie znana, bo nie była drukowana. Po opublikowaniu pism Kopernika dostrzeżono w nich prawo złego

13. Szóstak gdański (a) i elbląski (b) z 1535 r. (awers i rewers – powiększenie)

pieniądza, ale nazwa prawa Greshama pozostała jeszcze długo. Dopiero dzięki pracom polskich uczonych, którzy dowodnie ustalili pierwszeństwo Kopernika w sformułowaniu tego prawa, nazywa się je coraz powszechniej prawem Kopernika-Greshama.

Wypieranie monety dobrej przez złą nie jest jedyną prawidłowością, zaobserwowaną przez Kopernika w sferze obiegu pieniężnego. Polemizując z nominalistycznym stanowiskiem Decjusza, z mocą i wielkim przekonaniem podkreślił nieza-

leżny od woli prawodawcy kurs monet srebrnych, wyżej szacowanych w stosunku do pieniądza złotego niż zawartość kruszcu pozwalała, bo „nadmierny szacunek nie może znowu tak bardzo wspierać, czyli wzmacniać wartości, lecz brak srebra dopełni się ilością groszy, czy monarcha chce, czy nie chce". Za złotego dukata będzie się więc płaciło coraz więcej podszacowanych groszy srebrnych, aż zawarte w nich srebro „zrówna się z wartością złota, chociażby nawet Najjaśniejszy król, pan nasz, temu się opierał", bo „nie będzie w mocy kupującego ocenić złotego według swego zdania lub szacunku monarszego". Historia potwierdziła słuszność rozumowania Kopernika, bo mimo ustalenia w 1526 r. kursu złotego węgierskiego (dukata lub czerwonego złotego) na 30 groszy, płacono za niego w dwa lata później już 45 groszy, a w 1545 r. 50 groszy. Dowodził też Kopernik, że zła moneta musi spowodować upadek handlu, zwłaszcza zagranicznego, bo kto „z kupców zagranicznych zechce wymienić swój towar na monetę miedzianą? Kto wreszcie z naszych kupców zdoła nabyć w obcych krajach za taką monetę towary zagraniczne?" Zatem prawa rynku i obiegu pieniężnego mają charakter obiektywny, co Kopernik rozumiał i na ich podstawie, oraz w ich ramach, proponował uzdrowienie stosunków monetarnych.

Projektem przeprowadzenia reformy monetarnej zajął się Kopernik w trzeciej, praktycznej części rozprawy. Widzimy tu logiczne postępowanie autora: od rozważań ogólnych problemów pieniądza, przez przedstawienie ujemnych skutków polityki psucia pieniędzy na przykładach z historii monety pruskiej, do praktycznych wskazówek przeprowadzenia reformy. Wskazówki te wypracował Kopernik już w toku dyskusji toczącej się na zjazdach stanów Prus Królewskich. W ostatecznej redakcji traktatu z 1528 r. ujął je w następujących punktach:

1. Reforma powinna być przedstawiona po gruntownych naradach na mocy jednomyślnej uchwały „przedniejszych obywateli";
2. Bicie monet powinno być scentralizowane; dotychczasową wielość mennic winna zastąpić jedna, bijąca monety w imieniu całej ziemi;
3. Z chwilą wprowadzenia do obiegu nowej monety stara winna być wycofana, a kursowanie jej zabronione;
4. Z jednego funta czystego srebra należy wybijać 20 grzy-

wien dwudziestogroszowych, przez co nastąpi zrównanie monety pruskiej z polską;
5. Nie należy wybijać zbyt wielkiej liczby sztuk monet;
6. Wszystkie rodzaje nowej monety powinny być puszczone w obieg jednocześnie.

W redakcji traktatu z 1519 r. znajdowała się jeszcze propozycja odnawiania monety co 25 lub więcej lat.

Kopernikowski projekt zawierał najważniejsze postulaty zwolenników reformy, mianowicie: ujednolicenie systemu monetarnego w obu częściach Prus (Królewskich i Krzyżackich, a później Książęcych) i dostosowanie go do systemu polskiego, podniesienie wewnętrznej wartości monety, czyli ustanowienie monety wartościowej, dobrej, oraz scentralizowanie bicia monet przez pozbawienie miast praw menniczych i ustanowienie jednej mennicy dla całych Prus, co miało zapobiec powstawaniu różnorodności monet. Postulat gruntownych narad i jednomyślnej uchwały o reformie wypływał z zarysowanego na zjazdach stanów niejednolitego stanowiska i miał zapewnić większą skuteczność jej przestrzegania. Pozostałe postulaty wynikały z przedstawionych wyżej ogólnych ustaleń Kopernika dotyczących pieniądza, między innymi z prawa złego pieniądza. Należy tu zwrócić uwagę na konsekwentność projektu reformy, widoczną z punktów 2, 3 i 6. Tylko centralizacja bicia monety, wycofanie starej i zakaz jej obiegu oraz równoczesne wprowadzenie do obiegu wszystkich rodzajów monet nowych usunie zamęt w systemie monetarnym i zapobiegnie jego powstawaniu w przyszłości. Tak są przeprowadzane współczesne reformy pieniężne.

Z innych myśli zawartych w rozprawie o monecie i w listach wynika, że Kopernik oparł reformę na zasadzie rewaluacji, tj. podniesienia wartości monety i jej siły nabywczej. Oznaczało to pewne straty dla posiadaczy starej monety, gdyż musieli wymienić ją na nową w stosunku 13 : 10; za 13 starych grzywien liczeniowych mieli otrzymać 10 grzywien w nowej monecie, czyli strata wyniosłaby około 23% wartości nominalnej. Kopernik widział te straty bo „tak wielka zmiana nie może się dokonać bez pewnego wydatku panującego i narodu. Lecz owoc przyszłego pożytku stratę obficie wynagrodzi". Uznał więc straty za nieuniknione, „aby wyrosła wielka korzyść i trwały pożytek", ale przewidywał szybkie ich wyrów-

nanie i osiągnięcie korzyści, bo z ustanowieniem dobrej monety zwiększą się dochody ludności. Podniesienie wartości monety będzie się wydawało uciążliwe dla biednych poddanych, zwłaszcza dla wieśniaków, ale i oni nie poniosą straty, chociaż będą płacili więcej kruszcu w swoich czynszach, bo „sami

14. Monety elbląskie po 1530 r. (awers i rewers – powiększenie): a) szeląg, b) grosz, c) trojak

także po wyższej cenie sprzedawać będą płody ziemi, bydło i inne rzeczy. Wyrówna bowiem proporcjonalna wartość monety wzajemny stosunek w świadczeniu i przychodzie". Widać, że Kopernik przemyślał sprawę reformy głęboko i wszechstronnie.

W praktycznych wskazówkach reformy oparł się Kopernik na stosunku rynkowym srebra do złota i proponował przyjęcie złotego węgierskiego (dukata), kursującego także w Polsce, za jednostkę stałą i w relacji do niej chciał ustalić inne jednostki monetarne srebrne. Relacji tej według Kopernika odpowiadało 40 groszy, czyli 2 grzywny pruskie, zawierające 1/10 funta srebra. Dałoby to zarazem zrównanie groszy pruskich z polskimi, czyli nastąpiłoby ujednolicenie systemu pieniężnego pruskiego i polskiego, co było jednym z celów reformy. Kopernik domagał się zresztą, by nowa moneta pruska miała prawny obieg w całym państwie na równi z monetami polskimi i litewskimi, argumentując, że będzie to miało wielkie znaczenie „dla pojedniania umysłów i ułatwienia stosunków handlowych". A więc pieniądz występuje u Kopernika także jako czynnik spoistości wewnętrznej państwa.

Widać to także i w innej sprawie. Wskazania dotyczące reformy, zawarte w Kopernikowskiej rozprawie, dotyczyły w całości spraw monetarnych pruskich. Ale wysuwając postulat jednej tylko mennicy dla obu części Prus – Królewskich i Książęcych, występował Kopernik na rzecz ściślejszego ich powiązania, a podkreślając prawa króla polskiego do monety pruskiej uznawał ścisłe związki polityczne tych ziem z Polską. Proponował w tej sprawie rozwiązanie alternatywne: albo jedna mennica dla obu części Prus, albo osobne mennice (po jednej) dla każdej części. W pierwszym przypadku monety miały być oznaczone na jednej stronie herbem Prus Królewskich, a na drugiej herbem Prus Książęcych; nad jednym zaś i drugim miała znajdować się korona na znak zwierzchności króla polskiego. W drugim przypadku natomiast na jednej stronie monet miał widnieć herb danej ziemi, na drugiej zaś wizerunek króla lub herb Polski. Sprawa wyglądu zewnętrznego monet dała Kopernikowi okazję do wyrażenia swego stosunku państwowego, poczucia przynależności do szerszej ojczyzny – Polski, razem z węższą ojczyzną – Prusami.

Kopernikowskie zasady reformy monetarnej zrealizowano tylko częściowo. Wprowadzono w życie postulat ujednolicenia systemu pieniężnego w całych Prusach, co zgodnie z projektem Kopernika zapewniła, na krótko zresztą, jedna mennica ziem pruskich w Toruniu. Przystosowano też pruski system pieniężny do polskiego przez zrównanie pod względem warto-

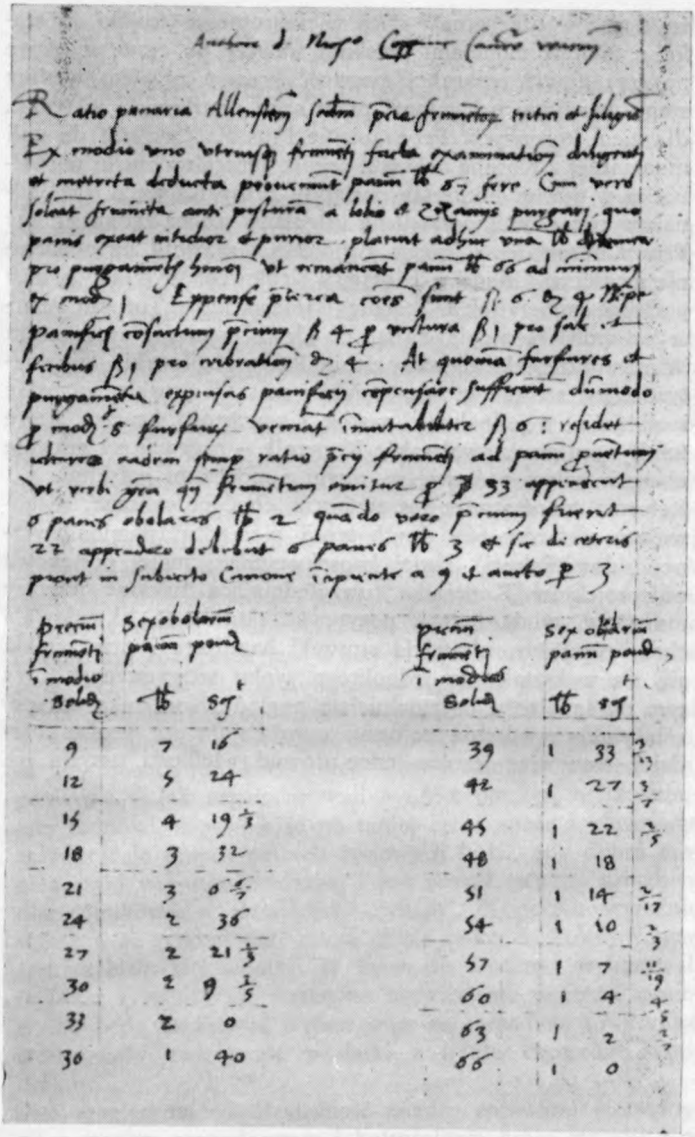

Auctore d. Nicolao Coppernico Canonico Varmiensi

Ratio panaria Allenstein secundum precia frumentorum tritici et siliginis
Ex modio uno utriusque frumenti facta examinatione diligenti
et metreta deducta provenerunt panis lb 67 fere. Cum vero
soleat frumenta ante pisturam a lolio et zizaniis purgari, quo
panis exeat nitidior et purior, placuit adhuc una lb [illegible]
pro purgamentis huiusmodi ut remaneat panis lb 66 ad minimum
ex modo 1. Expense preterea coes sunt ß 6 d 4 Nempe
panifici consuetum precium ß 4 pro vectura ß 1 pro sale et
ferribus ß 1 pro cribratione d 4. At quoniam furfures et
purgamenta expensas panificii compensare sufficiunt dummodo
pro modo 8 furfures veniat immutabiliter ß 6: residet
ideirco eadem semper ratio precii frumenti ad panem proventum
ut verbi gratia quando frumentum emitur pro ß 33 appenderent
6 panes obolares lb 2 quando vero precium fuerit
22 appendere debebunt 6 panes lb 3 et sic de ceteris
prout in subiecto Canone incipiente a 9 et aucto pro 3

precium frumenti in modio solidi	sex obolarium panis pondus lb	sex obolarium panis pondus sq	precium frumenti in modio solidi	sex obolarium panis pondus lb	sex obolarium panis pondus sq	
9	7	16	39	1	33	3/13
12	5	24	42	1	27	3/7
15	4	19 1/3	45	1	22	2/5
18	3	32	48	1	18	
21	3	6 6/7	51	1	14	2/17
24	2	36	54	1	10	2/3
27	2	21 1/3	57	1	7	11/19
30	2	9 3/5	60	1	4	4/5
33	2	0	63	1	2	2/7
36	1	40	66	1	0	

15. Olsztyńska taksa chlebowa M. Kopernika z 1531 r. (oryginalny rękopis z Biblioteki Upsalskiej)

ści denarów oraz groszy i ich wielokrotności (trojaki, szóstaki) z takimiż monetami polskimi (denary po 0,036, a grosze po 0,77 grama srebra). Zawartość kruszcu przyjęto według stopy menniczej uchwalonej przez sejm piotrkowski w 1526 r. dla ziem koronnych. Przystąpienie Prus Królewskich do unii monetarnej z Koroną uchwalił sejmik generalny pruski w Malborku w 1528 r. Podobnie postąpiły Prusy Książęce. Już jednak w 1530 r. król poszedł na ustępstwa wobec żądań stanów Prus Królewskich i księcia Albrechta i zezwolił na otworzenie mennic w Gdańsku, Elblągu i Królewcu. Wybijano w nich podobne monety jak w mennicy królewskiej w Toruniu, oparte na polskiej stopie z 1526 r., ale z nazwami tych miast. W rezultacie takiego załatwienia Prusy Królewskie otrzymały denary, szelągi, grosze, trojaki i szóstaki pruskie, gdańskie i elbląskie, o jednakowej wadze i zawartości kruszcu, które miały – co postulował także Kopernik – zapewniony prawnie obieg w całym państwie na równi z monetami polskimi.

Reforma monetarna z lat 1526–1528, choć połowiczna, zachowująca elementy feudalnych teorii pieniądza (nominalistycznej i dominialnej), mniej konsekwentna i mniej postępowa od projektów Kopernika, uwzględniająca fiskalne interesy monarchy, miała jednak pozytywne skutki, bo likwidowała chaos pieniężny, ułatwiała stosunki handlowe i przyczyniała się do wykształcania jednolitego rynku wewnętrznego. Na tym tle śmielsze i oryginalniejsze poglądy Kopernika na sposób przeprowadzenia reformy uwydatniają się jeszcze bardziej, stanowiąc jeszcze jeden dowód wielkości umysłu ich autora.

KOPERNIK WOBEC INNYCH PROBLEMÓW GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

Rozważania na temat pieniądza i spraw pieniężnych dały Kopernikowi możność wyrażenia swego stosunku także do innych problemów gospodarczych i społecznych. Przede wszystkim widać u Kopernika zrozumienie zależności między sprawami gospodarczymi a innymi stronami życia społecznego. Już na wstępie rozprawy o monecie dowiadujemy się, że o pomyślnym lub niepomyślnym rozwoju kraju czy państwa mogą decydować czynniki zakłócające współżycie ludzi (niezgoda) oraz zjawiska demograficzne (śmiertelność ludzi), przyrodnicze (niepłodność ziemi) i gospodarcze (spodlenie monety). Wpływ tego ostatniego czynnika jest pośredni, dostrzegalny trudno i późno, gdy już negatywne jego skutki wystąpią z całą ostrością. Tylko nieliczni obserwatorzy, „głębiej zastanawiający się", widzą wpływ złej monety na upadek państwa. Powszechne są – pisał Kopernik – „skargi, że złoto, srebro, żywność, płaca czeladzi, robocizna rzemieślników i wszystko, cokolwiek jest w użyciu ludzi, zwykłą przekracza cenę, lecz niebaczni, nie domyślamy się, iż ta powszechna drożyzna pochodzi ze spodlenia pieniądza". Za błędny uznał Kopernik pogląd przeciwników reformy systemu pieniężnego, że zła moneta jest korzystniejsza w stosunkach społecznych, ponieważ – jak argumentowali – „jest pomocą najbiedniejszej ludności, zapewniając po taniej cenie zboże i ułatwiając zaspokojenie innych potrzeb życiowych ludzi, gdy dobra moneta czyni wszystko droższym i jest ponad zwyczaj uciążliwa dla rolników i opłacających czynsze". Kopernik wyraźnie wskazał, że pogląd taki mogą głosić tylko ci, którzy ciągną zyski z bicia złej monety. W liście do Decjusza wykazywał, że także i rolnicy nie stracą na podniesieniu wartości monety, bo będą uzyskiwać wyższe ceny za sprzedane towary, co zrównoważy zwiększone wydatki z tytułu czynszów i podatków.

Swój pogląd na współzależność między sprawami pieniężnymi a stanem gospodarczym i kulturalnym kraju wyraził Ko-

pernik w następującym sformułowaniu: „szczególniej kwitną te kraje, w których jest dobra moneta, upadają zaś i giną te, które używają gorszej". I podał jako przykład Prusy, które „kwitnęły", gdy miały dobrą monetę, a „gdy wartość monety z dnia na dzień coraz bardziej się zmniejszała, upadła i nasza ojczyzna i przez tę zarazę i przez inne klęski doprowadzona została do ostatecznej zguby". Pieniądz jest więc nie jedynym, ale jednym z czynników upadku gospodarczego Prus. Bliżej ten związek wyjaśnia następujące wyrażenie: „kraje, w których obiega dobra moneta, posiadają dzieła sztuki, wyborowych rzemieślników i wszystkiego pod dostatkiem, przeciwnie zaś w tych krajach, gdzie jest w użyciu licha moneta, z powodu lenistwa, gnuśności i uporczywej bezczynności zaniedbana jest uprawa sztuk pięknych i nauki i wszystkiego wyczuwać się daje niedostatek".

To już nie tylko pogląd na sprawy monetarne, ale cała teoria ekonomiczna o istocie i przyczynach pomyślnego stanu państw i krajów. I to teoria nie pasująca do feudalnego państwa, jakim wówczas była Polska, państwa opierającego swój byt gospodarczy na rolnictwie. Wymienione w powyższym sformułowaniu cechy kraju bogatego były inne; stanowiły je dzieła sztuki, wyborowi rzemieślnicy i dostatek wszystkiego. Zapewne w tym „dostatku" mieszczą się i produkty najbardziej powszechnej wówczas gałęzi gospodarki – rolnictwa, ale podkreślone zostały w powyższym ujęciu właśnie elementy nierolnicze. Za ważny czynnik rozwoju i miernik pomyślnego stanu kraju uznał Kopernik naukę, której zaniedbanie, obok nieuprawiania sztuk pięknych i powszechnego niedostatku, stanowi cechę kraju biednego.

Nie związane ściśle z powyższymi określeniami kraju kwitnącego, ale wynikające z całokształtu rozważań Kopernika o monecie, jest też uznanie h a n d l u za czynnik pomyślnego rozwoju gospodarczego. Wszak cała reforma pieniężna, rodząca się w długich i trudnych dyskusjach, była wywołana przez potrzeby handlu i miała służyć umocnieniu więzi rynkowych. Zatem rzemiosło i handel, rozwój sztuki i nauki oraz dostatek wszystkiego, to cechy kraju bogatego. Czy był to kraj nierealny, wymyślony? Na pewno nie. Wyraźnie widać, że wzorom tym odpowiadały północnowłoskie miasta-republiki, w których Kopernik studiował przez 8 lat. Ich bogactwo powstało rzeczywiście z handlu, operacji pieniężnych i wytwór-

16. Mikołaj Kopernik przedstawia swoje poglądy na sprawy monetarne w sali ratusza w Grudziądzu w 1522 r. (układ i rys. W. Sypniewskiego z około 1876 r.)

czości rzemieślniczej, a odbiciem jego były wysoko rozwinięte sztuki i nauka, po którą przybywali młodzieńcy z dalekich krajów. Nauka także współdziałała w zwiększaniu dochodu kraju, bo jej osiągnięcia można było wykorzystać przy konstrukcji lepszych, wydajniejszych narzędzi pracy. Tak samo i dzieła sztuki, będące wytworem artystów rzemieślników (rzemiosło artystyczne), poszukiwane na dworach feudałów i innych możnych pomnażały również bogactwo kraju.

Wynika z powyższego, że zapatrywania ekonomiczne Kopernika były ściśle związane z gospodarką epoki Odrodzenia, że wzorem gospodarczym dla jego ojczyzny miały być kraje z ojczyzny Renesansu. Był więc Kopernik związany z postępową gospodarką, której elementy występowały także w Polsce na początku XVI w. W gospodarce tej ważną rolę odgrywał pieniądz, który był środkiem do wzbogacenia kraju. Ideałem więc miało być bogactwo nie w postaci pieniądza, ale osiągane przez pieniądz.

Jako czynniki negatywne, powodujące upadek kraju, wymienił Kopernik lenistwo, gnuśność i uporczywą bezczynność, wywołane m. in. „spodlonym" pieniądzem, który warunkując

wzrost cen, „podsyca raczej lenistwo, aniżeli zapobiega ubóstwu". Mamy tu więc potępienie lenistwa z powodu negatywnego wpływu na gospodarkę. Motywy oceny czysto świeckie, racjonalne. W średniowieczu też potępiano lenistwo, ale z pozycji religijno-moralnych, jako niewykonanie nałożonych na człowieka obowiązków, czyli nie za szkodliwość, lecz za nieposłuszeństwo. Kopernik nie zalecał jeszcze walki z lenistwem, stosowania represji, ale niedługo w krajach przodujących w rozwoju gospodarczym zaczęto groźbą surowych kar zmuszać żebraków i włóczęgów do pracy, czego dowodem jest tzw. krwawe ustawodawstwo w Anglii. Zresztą także w Polsce i w innych krajach o wzrastającym poddaństwie rozpoczynała się walka ze zbiegostwem i włóczęgostwem, spowodowanym jednak nie lenistwem, ale wyzyskiem i uciskiem ze strony feudałów.

Według określenia Kopernika kraje kwitną także dzięki dostatkowi wszystkiego. Obfitość dóbr oznacza tu nie tylko zaspokojenie niezbędnych do życia potrzeb, jak głosili średniowieczni pisarze scholastyczni, ale pokrycie wszelkich potrzeb ludzi. Dostatek wszystkiego to chyba także i przedmiotów zbytku, które w wyniku wzrastającej zamożności społeczeństwa stają się powszechniejsze, są poszukiwane nie tylko przez panującą klasę feudalną, ale także przez bogacące się i wzrastające liczebnie mieszczaństwo. Do tego dostatku należą także dobra kultury umysłowej (nauki) i artystycznej (sztuki), które rozchodzą się również wśród warstw posiadających, bogatych.

Dostatek wszystkiego, czyli obfitość dóbr, jest u Kopernika wynikiem działalności m. in. wyborowych rzemieślników i zapewne nie wymienionych chłopów, pochodzi więc z produkcji, z pracy. O innych przyczynach poza działalnością ludzi Kopernik nie wspomina, co świadczy o realizmie jego poglądów na życie gospodarcze, odmiennych od średniowiecznych teorii.

Z podkreślenia wagi handlu można wnioskować, że i ta działalność gospodarcza przyczyniała się do zgromadzenia „dostatku wszystkiego". Dobry pieniądz miał bowiem ułatwić kupcom obcym sprzedaż towarów przywiezionych do naszego kraju i umożliwić kupcom krajowym nabywanie za granicą towarów nie wytwarzanych w kraju. Nie były to artykuły powszechnego użytku, bo te produkowało krajowe rzemiosło,

ale przeznaczone na potrzeby wyższych warstw społecznych przedmioty luksusowe, jak wysokogatunkowe tkaniny, wyroby metalowe użytkowe i zbytkowe, wina, towary kolonialne. Oznacza to, że kraj nie był samowystarczalny. Kopernik też nigdzie samowystarczalności nie zalecał, a z faktu gorliwego zajęcia się reformą pieniężną, która służyć miała stosunkom handlowym, widać, że ta dziedzina działalności gospodarczej miała w nim gorliwego zwolennika. Dodajmy, że idea samowystarczalności państwa i szkodliwości handlu zagranicznego była głoszona w średniowieczu przez wysokie autorytety myśli scholastycznej (Tomasz z Akwinu), a szlachta polska od XVI w. starała się uczynić swoje majątki samowystarczającymi i oderwać je od rynku wewnętrznego. Na tym tle poglądy Kopernika o wzajemnych powiązaniach różnych gałęzi gospodarki wydają się postępowe.

W swoich pismach teoretycznych mówił Kopernik o handlu wewnętrznym i zagranicznym importowym. Z pierwszym głównie związany był postulat ujednolicenia polskiego i pruskiego systemu pieniężnego oraz obiegu monety pruskiej w całym państwie, z drugim zaś żądanie polepszenia monety, zwiększenia jej wartości. Znał też i rozumiał wagę handlu eksportowego, w którym uczestniczyły zarządzane przez niego majątki kapiulne, zbywające towary rolnicze. Bezpośrednio jednak mógł Kopernik nie być zaangażowany w transakcje handlowe z zagranicą ze względu na zmonopolizowanie eksportu przez mieszczan z portowych miast. Handel artykułami nie pochodzącymi z produkcji własnych gospodarstw nie budził u Kopernika sprzeciwu, co odróżnia go od pisarzy scholastycznych i od feudałów polskich, którzy jeszcze w tym samym stuleciu uznają handel za zajęcie hańbiące, niegodne szlachcica, z wyjątkiem handlu plonem swoich majątków. Pogląd ten charakteryzuje Kopernika jako mieszczanina, którym mimo bardzo ścisłych związków z instytucjami feudalnymi pozostał.

Problemami rzemiosła, poza uznaniem rzemieślników za jeden z czynników pomyślnego rozwoju kraju, co podkreślało wysoką rangę tej gałęzi gospodarki, Kopernik nie zajmował się bliżej. Ale spraw rzemiosła, handlu i cen dotyczy jego tak zwana olsztyńska taksa chlebowa z 1531 r. Zajął się w niej autor stosunkiem ceny zboża do ceny chleba. Stanął tu na stanowisku, że cena chleba powinna równać się cenie zużytego na

jego wypiek zboża. Pamiętał też o wynagrodzeniu piekarzy, o kosztach pracy i innych składników chleba, przeznaczając na ich pokrycie wartość ubocznych produktów mielenia zboża (odsiewy, otręby). W ten sposób cena chleba jest równa cenie zboża, z którego chleb wypieczono, a mieści się w niej koszt zakupu zboża, wynagrodzenie piekarzy za pracę oraz wydatki rzeczowe przy wypieku i transporcie.

Celem Kopernika było tu, jak wyraził się, „dojście do prawdziwej i słusznej wagi i ceny chleba". Ta słuszna cena miała kształtować się w zależności od kosztów rzeczowych (zboże, sól, drożdże) i nakładów pracy piekarzy. Jest to znana w ekonomii zasada ceny sprawiedliwej, głoszona przez średniowiecznych kanonistów scholastycznych w ramach nauk moralno-religijnych, obejmujących także pewne normy obowiązujące w życiu gospodarczym i w stosunkach ekonomicznych między ludźmi. Zasada sprawiedliwej ceny odpowiadała warunkom produkcji drobnotowarowej i została złamana w okresie rozszerzania się produkcji towarowej i kształtowania się szerokiego rynku; zastąpiła ją zasada kształtowania się cen na rynku w zależności od ilości towaru wystawionego na sprzedaż i ilości poszukiwanej przez nabywców, czyli od podaży i popytu. W czasach Kopernika rzemiosło na Warmii miało właśnie charakter drobnotowarowy, a tym bardziej rzemiosło piekarnicze, obsługujące wąski rynek lokalny. Ale rzemiosło było w tym czasie zorganizowane w cechy, które zapewniały mu monopol produkcji i ustalania cen na produkty. Ten monopol dawał wytwórcy-rzemieślnikowi, a także pośredniczącemu kupcowi, zorganizowanemu w monopolistycznej gildii, przewagę nad nabywcą towaru, mógł prowadzić do wyzysku konsumenta, którego nie broniły żadne organizacje ani przepisy prawne. Przy braku konkurencji między rzemieślnikami, a więc i niemożności dokonania wyboru przez kupującego, był on zdany na wolę producentów i kupców, i musiał płacić monopolistycznie ustalone ceny. W tych warunkach zasada ceny sprawiedliwej była hamulcem przeciw nadmiernemu wyzyskowi, brała w obronę nabywcę i w tym zakresie spełniała pozytywną rolę. Stosowana jednak mechanicznie, bez uwzględnienia interesów rzemiosła (nie brano pod uwagę kosztów zużycia narzędzi i urządzeń), mogła prowadzić do jego zastoju, zahamować rozwój, jak to uczyniły taksy wojewodzińskie, czyli taryfy cen maksymalnych

57. Tablica upamiętniająca wystąpienie Mikołaja Kopernika w Grudziądzu w 1522 r., ufundowana w 1959 r. przez miejscowy Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego (wmurowana na domu nr 3/5 przy Głównym Rynku w Grudziądzu)

na artykuły rzemieślnicze, ustalane przez wojewodów od XVI w., głównie z uwzględnieniem interesów szlachty jako nabywców. W okresie rozszerzającej się wymiany, gdy coraz więcej artykułów nabywano na rynku, gdzie rzemiosło i handel miały przewagę ekonomiczną nad nabywcą, zasada słusznej ceny, choć związana z feudalnym poglądem na sprawy

gospodarcze, była uzasadniona. Należy rozumieć, że Kopernik miał podobny pogląd i na ceny innych towarów. Zresztą jest tu konsekwentny. Przecież i szacunek monet, czyli ich cenę, też uzależniał od wartości materiału pieniężnego i wydatków menniczych.

Taksa chlebowa ma charakter przepisu normatywnego, zaleconego do stosowania w Olsztynie, Lidzbarku i innych miejscowościach Warmii. Kopernik przestrzega w niej handlujących, aby dokładnie chleb ważyli, „ponieważ nie poszukujemy zysku, lecz dokładnej miary". Dla tych właśnie celów praktycznych zależność między cenami zboża i chleba została ujęta w taksie w postaci tabeli, przy przyjęciu dużej rozpiętości cen od 9 do 66 szelągów za korzec żyta. Nieobce więc było autorowi pojęcie zmienności cen, uzyskane z obserwacji życia, a wyrażone już wcześniej w poglądzie, że ceny rosną lub spadają także „w zależności od jakości monety". Obrona interesów konsumenta przez zastosowanie słusznej ceny świadczy o pozytywnym stosunku Kopernika do biedniejszych warstw społeczeństwa.

Działowi gospodarki, z którym był silnie związany przez funkcje administracyjne, czyli rolnictwu, nie poświęcił Kopernik miejsca w swych pismach teoretycznych. Wspomniał w nich tylko o wieśniakach, rolnikach, czynszownikach, o cenach płodów ziemi, bydła i innych produktów rolniczych oraz o czynszach. Te wzmianki łączyły się z problemem podniesienia wartości pieniądza i wymiany starych monet na nowe. Autor rozprawy stwierdził, że wieśniacy nie poniosą straty z tego powodu, a z czasem osiągną korzyść, bo zwiększy się ich dochód. W większym zakresie uwagi o rolnictwie nie weszły do rozprawy o monecie, bo nie wiązały się z tematem. Zdziwić może tylko fakt, że rolnictwa nie zaliczył Kopernik do przejawów gospodarczych kwitnącego kraju. Może dlatego, że rolnictwo występowało wszędzie, niewiele różniło się wydajnością, a inne czynniki były odmienne, różne co do poziomu zaawansowania i dlatego bardziej dostrzegalne. Działał też tu zapewne wpływ włoskich wzorów państwa, opartego na wytwórczości rzemieślniczej i handlu.

Nie poświęcił Kopernik gospodarce wiejskiej osobnych rozważań, ale jego działalność osadnicza w okresie pełnienia funkcji administratora oraz zainteresowanie sposobami orki i zwiększaniem żyzności ziemi były praktycznym sprawdzia-

nem stosunku do ludzi i rolnictwa. Troska o całość i dobry stan majątku powierzonego jego pieczy, zrozumienie dla potrzeb i sytuacji materialnej osadników, konkretna dla nich pomoc materialna w postaci zapomóg w inwentarzu żywym i w narzędziach pracy oraz stwarzanie lepszych warunków gospodarowania przez czasowe zwolnienia nowych gospodarstw od opłat i przez stosowanie czynszowych form renty, to główne tej działalności przejawy. Wychodziło to na korzyść i majątkom kapitulnym, i chłopom. A jakie były rezultaty? Z zachowanych źródeł wynika, że w latach 1516–1519 osadził Kopernik 30 gospodarzy na 70 opuszczonych łanach (około 2% ogólnego areału) i wydał zezwolenia na zamianę, sprzedaż i kupno około 75 łanów. Lokacji nowych nie było więc dużo, nie zaspokajały one potrzeb osadniczych. Warto wskazać, że w okresie od 1500 do 1519 r. średnia rocznego zagospodarowania pustek wynosiła około 1,5% ogólnego areału dóbr kapitulnych, czyli więcej niż za administracji Kopernika. Musimy jednak pamiętać, że czasy nie sprzyjały tej akcji, a przeciwnie, wychodzące z terytorium krzyżackiego napady rabunkowe w czasie pokoju, a następnie działania wojenne cofały postępy osadnictwa, odstraszały kandydatów do osiedlenia, zmniejszały zasoby materialne i liczbę ludności. Korzystniejsze warunki zaistniały po zakończeniu działań wojennych w 1521 r., lecz Kopernik nie zajmował się już majątkami kapitulnymi, gdyż został powołany na administratora całego biskupstwa warmińskiego.

Życzliwy stosunek Kopernika do stanu chłopskiego poświadcza pośrednio przetłumaczenie i opublikowanie (po łacinie) listów Teofilakta Symokatty. Dotyczą one spraw odległych o wieki, ale treściowo bliskich stosunkom współczesnym tłumaczowi. Wiele z tych listów opowiada realistycznie o ciężkim losie chłopów bizantyjskich i greckich, nękanych przez wojny, żyjących w ubóstwie, nie mogących doprosić się sprawiedliwości u przełożonych, i zmuszonych tymi warunkami do porzucania ziemi ojców. Czy nie można tu widzieć analogii do życia współczesnych Kopernikowi chłopów, którymi zajął się później w swej działalności administratorskiej? Treść listów musiała zainteresować tłumacza, odpowiadać jego poglądom, może nawet była ich skrytym wyrazem. Przez sympatię dla chłopów nawiązywał Kopernik do stanowiska obrońcy ludu wiejskiego Jana z Ludziska, profesora uniwersytetu krakow-

skiego, który już w 1447 r. w mowie do króla wzywał do zniesienia niewoli chłopów jako najgorszego zła. Zawarte w listach Teofilakta poglądy na sytuację stanu chłopskiego oddaje najlepiej wyrażenie, stwierdzające, że nie ma nędzniejszego losu nad los chłopów. Kopernik starał się ten los poprawić w miarę posiadanych możliwości. Nie ograniczał się więc do biernego tylko wyrażania współczucia czy sympatii, ale czynem, konkretnym działaniem na rzecz korzystnych zmian w zakresie prawnych, materialnych i zdrowotnych (jako lekarz) warunków życia chłopów starał się poprawić ich położenie. Tu tkwi zapewne uzasadnienie dla opinii francuskiego myśliciela z pierwszej połowy XVII w., Piotra Gassendiego, że ludzie ubodzy uwielbiali Kopernika.

W stosunku zatem Kopernika do wszystkich spraw gospodarczych, którymi interesował się teoretycznie lub zajmował praktycznie, widać racjonalne spojrzenie i sprawiedliwą ocenę, które i dzisiaj przynoszą mu uznanie.

WKŁAD KOPERNIKA DO ROZWOJU MYŚLI EKONOMICZNEJ

Głęboko teoretyczna myśl ekonomiczna i trafnie uzasadniona praktyczna działalność Kopernika na polu gospodarczym zostały już dawno dostrzeżone i pozytywnie ocenione. Nawet jeśli były rozbieżności sądów co do trafności ujęć pewnych zagadnień, to ogólna ocena poglądów i działalności gospodarczej była zawsze dodatnia. Traktat o monecie określono jako niepospolite zjawisko w polskiej literaturze ekonomicznej i najwybitniejszą rozprawę ekonomiczną polskiego Odrodzenia, przełom w dotychczasowym myśleniu o pieniądzu i zdumiewające osiągnięcie intelektualne. W dotychczasowych ocenach zwrócono uwagę na nowatorstwo i postępowość poglądów i metod Kopernika. Na czym one polegały?

Przede wszystkim nowa była postawa Kopernika wobec badanego przedmiotu. Miała ona charakter badawczy, zmierzający do poznania nie tylko istoty rzeczy, ale do odkrycia i ustalenia związków i współzależności między poszczególnymi aspektami danego zjawiska i między różnymi zjawiskami. Kopernik nie badał wyizolowanych cząstek, ale rozpatrywał całokształt problemu pieniężnego, traktując go jako jeden ze składników ogólnego rozwoju społecznego. Taka poznawcza postawa cechowała ludzi Odrodzenia, humanistów, którym nic, co ludzkie, nie było obce. Na przedmiot rozważań, którym były problemy pieniądza i gospodarki, patrzył Kopernik z czysto ekonomicznego punktu widzenia. Pominął religijne i prawne spojrzenie na interesujące go sprawy i zamiast etyczno-moralnych nakazów wprowadził uzasadnienia ekonomiczne. W tym względzie był konsekwentny i przez to jest pionierem postępu myśli ekonomicznej.

Kopernik stosował też postępową metodę badań zjawisk ekonomicznych, którą posiadł, studiując nauki ścisłe i przyrodnicze. Polegała ona na bezpośredniej obserwacji zjawisk i ich skutków i na krytycznym wykorzystaniu danych historycznych. Jego analizę spraw pieniężnych w Polsce, przeprowadzoną na podstawie stosunków monetarnych w Prusach

Królewskich, jak się wyraził, „wiele dowodów dostatecznie wyjaśnia, doświadczenie także, ta mistrzyni życia, najwidoczniej sprawdza". Dla określenia dobroci monet stosował Kopernik ich ważenie i sam przeprowadzał próby srebra. W rozprawie o monecie nie powoływał się na żadne autorytety, nie komentował niczyich poglądów, choć musiał je znać. One nie mogły być dla niego podstawą wnioskowania i ustaleń teoretycznych. Wyprowadzone wnioski i wyrażone myśli są własne, oryginalne, wynikające z zastosowanej metody empiryczno-krytycznej i zajętej postawy badawczej. To odróżnia Kopernika od scholastycznej myśli i nauki, a wiąże go z renesansowym kręgiem myślenia, z humanistyczną wiarą w możliwości poznawcze rozumu ludzkiego.

Życie gospodarcze traktował Kopernik jako j e d n o ś ć wielu elementów, które wiążą obiektywne prawidłowości. Do ich odkrycia w zakresie obiegu monetarnego dążył i można powiedzieć, że mimo wielkiego chaosu w tej dziedzinie, spowodowanego różnorodnością kursujących monet i niejednolitością systemu pieniężnego, udało mu się ten cel osiągnąć. Podkreślenie dużej autonomii obiegu pieniężnego i sformułowanie prawa złego pieniądza jest nie tylko dużym osiągnięciem osobistym Kopernika, ale zarazem poważnym wkładem do rozwoju nauki ekonomii. Pojęcie prawa, rozumianego jako obiektywna prawidłowość, w średniowieczu nie istniało. Wszystko uzależniano od sił nadprzyrodzonych i od woli prawodawcy, który miał moc zmienić wszystko. Starożytna zasada, że wola władcy jest prawem, była stosowana i wykorzystywana na różnych szczeblach władzy przez osoby i instytucje. Zarządzenia w sprawach ekonomiczno-społecznych liczyły się tylko z interesem władcy, państwa i klasy panującej i nie brały pod uwagę obiektywnych konieczności ekonomicznych, stąd też ich skutki były często inne niż zamierzano osiągnąć. Daje się to obserwować wyraźnie w dziedzinie monetarnej, w której arbitralna polityka władców, nie licząca się z prawami obiegu pieniądza, doprowadziła do wielkiego zamętu. Życie bezlitośnie korygowało niesłuszne poglądy. Kopernik to dostrzegł i to wiąże go z nowożytną nauką.

Kopernik sformułował ściśle i na ogół poprawnie określenie i s t o t y i f u n k c j i p i e n i ą d z a. Opowiedzenie się za zależnością wartości monet od zawartego w nich kruszcu (substancjonalizm) i wydatków menniczych postawiło go w opo-

18. Zamek kapituły warmińskiej w Olsztynie (stan obecny)

zycji do nominalistycznej i dominialnej teorii pieniądza, służących interesom władców feudalnych i instytucji posiadających prawa mennicze. Włączył się tu Kopernik do antyfeudalnej walki postępowego mieszczaństwa tej epoki, usuwając z dziedziny idei ekonomicznych feudalne pojęcia, i formułując zamiast nich nowe, odpowiadające interesom warstwy przodującej wówczas w poglądach społecznych. Te nowe pojęcia nie służyły jednak całemu mieszczaństwu. Część jego, reprezentowana przez patrycjat dużych miast pruskich, korzystających z feudalnych uprawnień menniczych, stanęła przeciw nowatorskim poglądom monetarnym Kopernika, ponieważ krytykowały one osiąganie zysków z bicia monet. Przeciwstawienie się traktowaniu pieniądza jako źródła dochodów i domaganie się uznania go za czynnik ekonomiczny, który ma do spełnienia określoną rolę w funkcjonowaniu gospodarki, a zatem i w rozwoju społecznym, było ujęciem nowym, posuwającym naprzód myśl ekonomiczną. Wprawdzie Kopernikowski pogląd na wartość monet stracił swą aktualność, gdyż pieniądze przestały być kruszcowe, ale spełnił pozytywną rolę w kształtowaniu się nowożytnej teorii pieniądza.

Rozprawa o monecie wprowadza w pojęcie c e n y. Ujmuje jednak to zjawisko zewnętrznie tylko, zależnie od jakości monet, a nie od wartości towarów; tego problemu Kopernik nie poruszył w ogóle. Wzrost cen tłumaczył spadkiem zawartości kruszcu w monetach, płaciło się bowiem wtedy nominalnie dużą ilość pieniędzy, co oznaczało wzrost cen, ale cena towaru wyrażona ilością kruszcu mogła nie zmienić się. Mamy też u Kopernika próby regulacji cen według średniowiecznej zasady ceny sprawiedliwej. W warunkach naturalnego i prawnego monopolu rzemiosła i handlu zasada ta, biorąca w obronę nabywcę, była ekonomicznie uzasadniona.

Wynikający z teoretycznych ustaleń praktyczny p r o j e k t r e f o r m y monetarnej, przedstawiony przez Kopernika, był przejrzysty i konsekwentny, a zarazem śmiały i oryginalny. P r z e j r z y s t o ś ć nadawała mu prostota rozwiązania zawiłego problemu, wyrażona w kilku jasno sformułowanych punktach. K o n s e k w e n t n o ś ć jest widoczna w postulacie scentralizowania bicia monet, jednoczesnego puszczenia w obieg wszystkich rodzajów nowej monety i w zakazie obiegu starej. Ś m i a ł o ś ć polegała na pominięciu praw mennicznych dużych miast pruskich i na odmówieniu królowi prawa

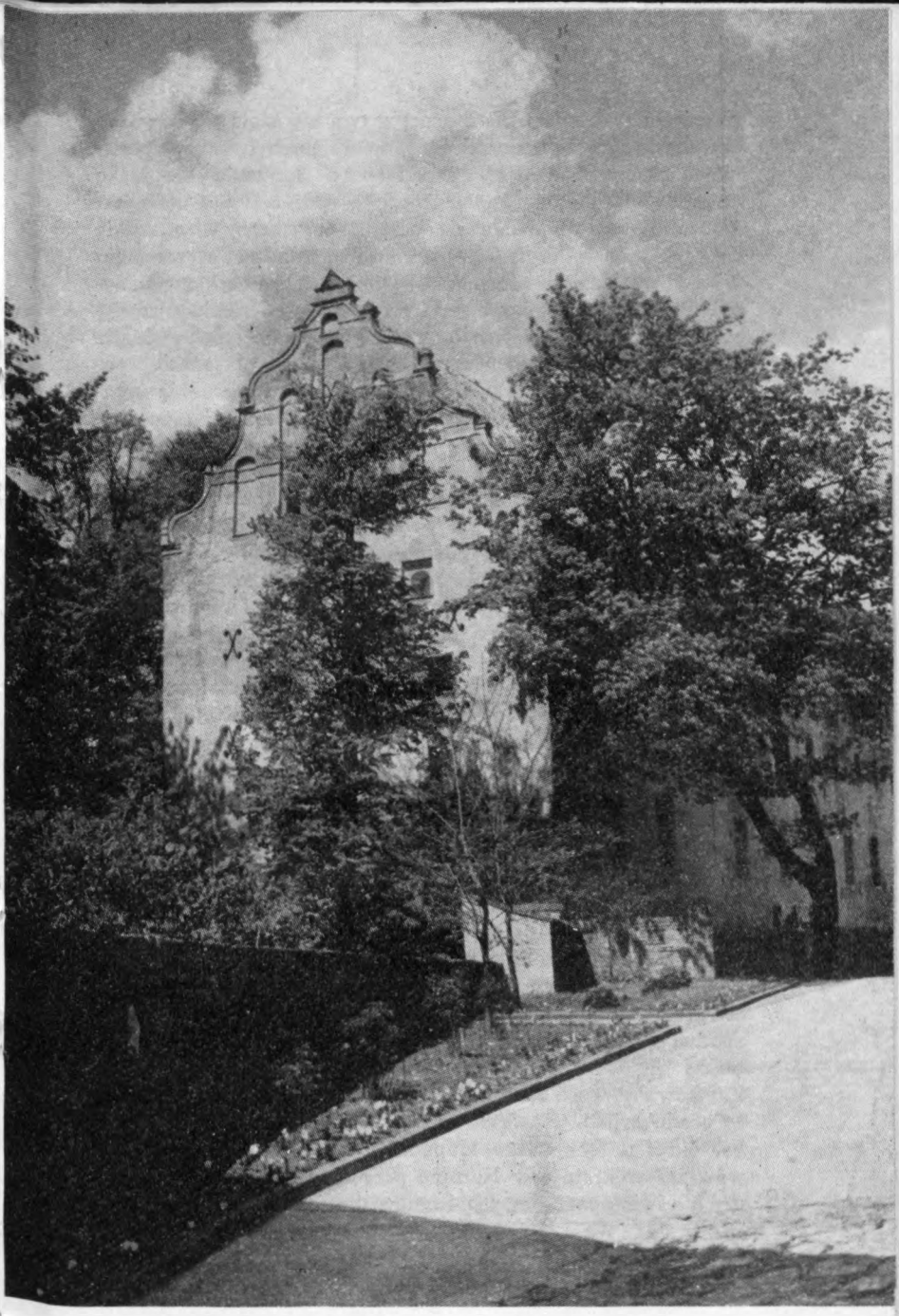

19. Zamek kapituły warmińskiej w Pieniężnie (stan obecny)

ciągnięcia zysków z bicia monet; w tym wyrażała się odważna krytyka królewskich doradców, popierających fiskalne uprawnienia monarchy. Oryginalność dotyczyła nie tylko uregulowania systemu monetarnego w sposób dotąd nie praktykowany, ale objawiała się przede wszystkim w metodzie i w poglądach na istotę i funkcje pieniądza, w zerwaniu w tym względzie z dotychczasowymi teoriami scholastycznymi. Proponowane jako zasada reformy podniesienie wartości pieniądza (rewaluacja) było rozwiązaniem perspektywicznie słusznym, miało bowiem przy jednorazowym obciążeniu społeczeństwa przynieść mu trwałe korzyści. Zdając sobie sprawę z trudności przedsięwzięcia, widział Kopernik i inne wyjście, mianowicie stabilizację monety srebrnej według jej rzeczywistego stosunku kruszcowego do złotego węgierskiego.

Kopernikowski model gospodarczy państwa też był postępowy. Nie występowała w nim klasa feudałów, ale rzemieślnicy i nie nazwani imiennie twórcy „dostatku", a więc ludzie pracy, pogardzani w feudalizmie i ograniczani w prawach. Kopernik dostrzegł twórczą rolę pracy, i to nie w powstawaniu renty feudalnej, ale w tworzeniu dobrobytu całego kraju. Zalecał stworzenie odpowiednich warunków, by ta praca się rozwijała, a z nią razem kwitł kraj. Uważał że trzeba zmieniać rzeczywistość, wykorzystywać tkwiące w niej możliwości. Kopernik nie proponował więc ucieczki w rejony utopii, jak współczesny mu Tomasz Morus, ale widział możliwości zmian w rzeczywistym środowisku społecznym. I to była jego walka z feudalizmem. Nie przez Morusowski wzór nierealnego ustroju społeczno-gospodarczego, ale przez zmianę stosunków w istniejącym realnie społeczeństwie. Dla niego podał wzór reformy monetarnej, w jego interesie stosował postępowe zmiany (osadnictwo czynszowe) w kapitulnych dobrach warmińskich. Występuje tu więc jedność teorii z praktyką. Praktyczna potrzeba, powiązana z naukowym podejściem do sprawy rodzi teorię, a praktyczna działalność jest zgodna z teoretycznymi ustaleniami, poświadczając ich trafność.

Zarysowany wzór kraju bogatego, zależnego od pracy produkcyjnej, w którym dużą rolę odgrywały handel i nauka, określał stanowisko Kopernika wobec dokonujących się wówczas w kraju i w Europie przemian społeczno-gospodarczych i światopoglądowych. Stanowisko to było jasne: po stro-

nie postępowych sił gospodarczych i postępowej ideologii. W zakresie pruskich i polskich spraw monetarnych reprezentował Kopernik stronnictwo reformy, złożone głównie z feudałów, ale jego projekty wyjścia z pieniężnego zamętu nie służyły umocnieniu feudalnych stosunków, podważały feudalne poglądy na pieniądz; dlatego nie zostały przyjęte. Obiektywnie działały na rzecz mieszczaństwa i miejskiej gospodarki, bo stwarzały im korzystniejsze warunki rozwoju. Podobnie i popieranie osadnictwa czynszowego na Warmii rozszerzało i umacniało rynek wewnętrzny. A więc Kopernik, mimo przynależności do stanu duchownego i reprezentowania władzy feudalnej, czuł się związany z warstwą społeczną, z której wyszedł, wśród której się obracał i której poglądy i dążenia ekonomiczne rozumiał, tj. z postępowym mieszczaństwem. Jego myśl teoretyczna i działalność praktyczna prowadziły do rozwoju i umocnienia gospodarki towarowo-pieniężnej, stwarzającej korzystne warunki powstawania elementów nowego sposobu produkcji.

Czy był zatem Kopernik merkantylistą, za którego go wielu uważa? Nie można na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie, bo pewne cechy wiążą go z tym kierunkiem późniejszej myśli ekonomicznej, inne zaś nie. Pogląd, że pieniądz jest tylko środkiem do zdobycia bogactwa, a nie bogactwem samym w sobie, wysuwanie potrzeby handlu importowego, brak koncepcji protekcyjnej polityki gospodarczej państwa i regulowanie cen według zasady ceny sprawiedliwej to nie są cechy merkantylistycznego poglądu. Natomiast podkreślanie roli rzemiosła, handlu, rynku i żądanie dobrej monety mieszczą się w idei merkantylizmu. Słuszne zatem wydaje się stanowisko, stwierdzające, że poglądy ekonomiczne Kopernika n i e b y ł y konsekwentnie m e r k a n t y l i s t y c z n e, ale zawierały pewne podobieństwa do t e o r i i m e r k a n t y l i z m u. Nie rozwinęła się na ich podstawie ani literatura, ani myśl merkantylistyczna w Polsce, bo pozostały nieznane w rękopisach i nie zostały zrealizowane w praktyce, a następujące zmiany gospodarcze i ideologiczne, kształtowane przez feudalną szlachtę, która rozwijała system folwarczno-pańszczyźniany i stosowała gospodarczą politykę godzącą w interesy mieszczaństwa, zmieniły kierunek gospodarczego rozwoju Polski, uwsteczniły go, tak że nie było miejsca na realizację postępowych merkantylistycznych idei.

Ocena poglądów ekonomicznych nie może jednak od tego zależeć. Proponował Kopernik rozwiązania postępowe i słuszne, uzasadniał je ekonomicznie i próbował realizować w ramach swoich możliwości, rozumiał prawa rządzące życiem gospodarczym i prawidłowo je określał, na miejsce starych feudalnych teorii wprowadzał nowe, postępowe, stosował nowatorskie metody badań zjawisk społeczno-gospodarczych i to stanowi o wielkości jego myśli, o pozytywnym wkładzie w rozwój nauki ekonomii.

UWAGI BIBLIOGRAFICZNE

I. Praca niniejsza jest oparta głównie na literaturze naukowej, prezentującej wyniki dotychczasowych badań nad poglądami i działalnością Mikołaja Kopernika w dziedzinie gospodarczej. Wykorzystano też źródła, którymi są jego pisma ekonomiczne i zapiski gospodarcze, opublikowane w następujących pracach: 1) *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J. L. Decjusza traktat o biciu monety*, opr. J. Dmochowski, Warszawa 1923; 2) L. A. Birkenmajer, *Stromata Copernicana*, Kraków 1924; 3) H. Smauch, *Nicolaus Coppernicus und die preussiche Münzreform*, Gumbinnen 1940; 4) *Mikołaja Kopernika „Lokacje łanów opuszczonych"*, wyd. M. Biskup, Olsztyn 1970. Prace powyższe zawierają teksty wszystkich znanych pism ekonomicznych i drobniejszych notatek gospodarczych Mikołaja Kopernika. Podają też informacje o stanie zachowania oryginalnych rękopisów, o powstaniu ich odpisów i skróceń oraz o miejscach ich przechowywania.

Cytaty w niniejszej rozprawce pochodzą z prac Kopernika, zamieszczonych w podanym wyżej wydawnictwie J. Dmochowskiego (1).

II. Literatura poświęcona twórczości i działalności Mikołaja Kopernika jest bardzo obfita. Zestawia ją 1) *Bibliografia Kopernikowska 1509–1955*, opr. H. Baranowski, Warszawa 1958, obejmująca wszystkie prace publikowane w wymienionych latach (3750 pozycji, w tym 68 pozycji o Koperniku jako ekonomiście), a w odniesieniu tylko do zagadnień ekonomicznych także 2) H. Baranowski, *Mikołaj Kopernik – ekonomista, Bibliografia*, Ekonomista 1953, nr 4 (80 pozycji). Jako bibliografię prac o poglądach ekonomicznych Kopernika można traktować także wykaz literatury zamieszczony w pracy H. Dunajewskiego wskazanej niżej (III/5).

III. O poglądach ekonomicznych i działalności gospodarczej Mikołaja Kopernika pisało wielu badaczy już od XIX w. Dopiero jednak od 1953 r., obchodzonego jako Rok Kopernikowski (410 rocznica śmierci), badania rozwinęły się na szerszą skalę. Z dawniejszej literatury polskiej, dającej sporo ustaleń faktograficznych, choć w interpretacji i ocenie nie we wszystkim słusznych, wymienić należy prace następujące: 1) M. Grażyński, *Reformy monetarne w Polsce w latach 1526–1528 i ich geneza*, Przegląd Historyczny, t. 17, Warszawa 1913;

2) F. Bujak, *Traktat Kopernika o monecie*, w pracy zbiorowej *Mikołaj Kopernik*, Lwów–Warszawa 1924; 3) J. Dmochowski, rozdziały: „Kopernik jako teoretyk monetarny" oraz „Kopernik jako działacz gospodarczy" we wstępie do wydawnictwa *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie* (I/1); jest to pierwsze obszerne opracowanie tych problemów w literaturze polskiej. Z niemieckich opracowań na uwagę zasługują prace: 4) I. Jastrow, *Kopernikus Münz – und Geldtheorie*, Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik, 1914, H. 38, oraz wymieniona już wyżej praca Schmaucha (I/3)

W literaturze nowszej najpełniejsze opracowanie myśli i działalności M. Kopernika w dziedzinie gospodarczej stanowi praca 5) H. Dunajewskiego, *Mikołaj Kopernik. Studia nad myślą społeczno-ekonomiczną i działalnością gospodarczą*, Warszawa 1957. Tenże autor dał szereg przyczynków w ramach dyskusji z innymi badaczami zajmującymi się ekonomicznymi poglądami Kopernika; tytuły ich znajdują się w wykazie literatury, zamieszczonym w powyższej monografii. Głębokie ujęcie problemów ekonomicznych w pracach Mikołaja Kopernika dał 6) E. Lipiński w kilku rozprawach, z których najpełniejsza nosi tytuł *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, Warszawa 1955. Z nowszych opracowań na uwagę zasługują jeszcze 7) S. Hoszowski, *Wkład Kopernika w postępową myśl ekonomiczną*, Życie Szkoły Wyższej, 1953, nr 10; 8) J. Górski, *Teoria ekonomiczna Mikołaja Kopernika*, Ekonomista, 1953, nr 4; 9) tenże, *Teoria pieniądza Decjusza i Kopernika*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 17: 1956; 10) M. P. Gierasimienko, *Nikołaj Kopiernik – wydajuszczijsja ekonomist epochi ranniego kapitalizma*, Kijów 1954; 11) M. Gumowski, *Poglądy Mikołaja Kopernika w sprawach monetarnych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 4; 12) J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik w Olsztynie*, Szkice Olsztyńskie, Olsztyn 1967; 13) B. Orłowski, *Legenda i prawda o pseudokopernikowskich wodociągach*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, Seria D. Historia Techniki i Nauk Technicznych, z. 2, Warszawa 1960; 14) H. Schmauch, *Nicolaus Coppernicus und die Wiederbesiedlungsversuche des ermländischen Domkapitels um 1500*, Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 27: 1942.

Prace powyższe ujmują całokształt poglądów i działalności gospodarczej Mikołaja Kopernika na podstawie analizy jego pism oraz innych współczesnych świadectw, na tle szerokich rozważań porównawczych z zakresu stosunków społeczno-gospodarczych i myśli ekonomicznej, przeprowadzają krytykę błędnych ustaleń w dawniejszej literaturze i oceniają pozytywnie wkład Kopernika w rozwój nauki ekonomii.

W pracy M. Gumowskiego (II), ważnej dla poznania stosunków pieniężnych Prus i Polski, spotkać można jednak powtórzenie niektórych skrytykowanych już poglądów i pomniejszanie znaczenia Kopernikowskich idei. Dla ustalenia chronologii i zakresu działalności M. Kopernika w warmińskim okresie jego życia dużą pomoc stanowi praca 15) J. Sikorskiego, *Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności*, Olsztyn 1968.

IV. Kształtowanie się umysłowości Mikołaja Kopernika i jego związki z kulturą Odrodzenia przedstawiają następujące opracowania: 1) L. A. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik*, cz. 1, Kraków 1900; 2) tenże, *Mikołaj Kopernik jako uczony, twórca i obywatel*, Kraków 1923; 3) H. Barycz, *Mikołaj Kopernik – wielki uczony Odrodzenia*, Warszawa 1953; 4) R. S. Ingarden, *Mikołaj Kopernik*, Warszawa 1953; 5) B. Leśnodorski, *Społeczne i filozoficzne podstawy pracy naukowej Mikołaja Kopernika*, Warszawa 1953; 6) A. Nowicki, *Kopernik człowiek Odrodzenia*, Warszawa 1953; 7) *Mikołaj Kopernik, Szkice monograficzne* pod red. J. Hurwica, Warszawa 1965; 8) materiały sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, zawarte w wydawnictwie *Sesja Kopernikowska 15–16 IX 1953*, Warszawa 1955.

V. O stosunkach monetarnych w Polsce i w Prusach w okresie życia Kopernika informują prace: 1) M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914; 2) tenże, *Moneta u Krzyżaków*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. 17, z. 3–4, 1952; 3) F. A. Vossberg, *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843; 4) W. Schwinkowski, *Das Geldwesen in Preussen unter Herzog Albrecht*, Zeitschrift für Numismatik, Bd. 27. Berlin 1909.

Zdjęcia do ilustracji zamieszczonych w pracy wykonali: 1–16 – K. Porębska, 17 – A. Wolnikowski, 18 i 19 – J. Gardzielewska.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W TORUNIU

SPIS TREŚCI

Wstęp 5
Przełomowość epoki 7
W kręgu polskich spraw gospodarczych 21
Poglądy Kopernika na sprawy monetarne 35
Kopernik wobec innych problemów gospodarczych i społecznych 53
Wkład Kopernika do rozwoju myśli ekonomicznej 63
Uwagi bibliograficzne 71

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
ODDZIAŁ W POZNANIU, 1970

Wydanie I. Nakład 5000 + 100 egz. Ark. wyd. 4.
Ark. druk. 4,75. Papier ilustr. III kl. 80 g.
82 × 104. Podpisano do druku 7. X. 1970 r.
Druk ukończono w październiku 1970 r.
Zam. nr 779. P-14. Cena zł 10.-

ZAKŁADY GRAFICZNE W TORUNIU